Nr 82. Kraków, Wtorek 9 Kwietnia 1889. Rocznik XLII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę) p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w Frankfurcie n. M. G. K. Daube & C.; W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 8 kwietnia.

Izba poselska przystąpiła już w sobotę do obrad nad preliminarzem ministerstwa handlu. Prezydent Smolka zapowiedział, iż od dzisiaj odbywać się będą codziennie także wieczorne posiedzenia, z czego wnioskują, iż rząd i prawica chcą uniknąć dodatkowej sesyi po świętach Wielkanocnych. Aż do końca tygodnia, a względnie aż do wielkiej soboty mają się odbywać codziennie dwa posiedzenia, na których załatwionym zostanie budżet, ustawa wojskowa, kontyngens rekrutów, niektóre budowle kolejowe i zapewne kilka jeszcze najpilniejszych, przez komitet wykonawczy prawicy oznaczonych przedłożeń, do których zaliczamy ustawę o zwolnieniu obligacyj propinacyjnych od należytości stemplowych.

Rekonstrukcya gabinetu węgierskiego stała się już faktem, gdy Szilagyi złożył formalne oświadczenie, iż przyjmuje ofiarowaną sobie tekę ministerstwa sprawiedliwości. Jak donoszą z Pesztu, Cesarz przyjmował w sobotę na osobnej audyencyi Tiszę, a bezpośrednio potem miał u Najj. Pana całogodzinne posłuchanie prof. Szilagyi. Mniemają, iż jutro lub pojutrze ogłoszone zostaną postanowienia cesarskie, mocą których zamianowani będą hr. Juliusz Szapary ministrem handlu, sekretarz stanu Wekerle ministrem skarbu, a prof. Dezyderyusz Szilagyi ministrem sprawiedliwości. Pod względem politycznym ma największe znaczenie wejście do gabinetu Szilagyi'ego, już choćby dlatego, że nie należał on dotąd do partyi rządowej i niedawno jeszcze głosował w Izbie przeciw § 25 ustawy wojskowej. Objąwszy tekę ministeryalną będzie musiał Szilagyi złożyć mandat poselski z Preszburga i poddać się nowemu wyborowi. Nowy minister handlu hr. Szapary piastował jeszcze przed dwoma laty tekę ministra skarbu w gabinecie Tiszy, a w niektórych kołach uważają go za ewentualnego następcę Tiszy na stanowisku prezesa ministrów. Minister skarbu Dr Aleksander Wekerle, liczący obecnie dopiero 41 lat, pracuje od lat 19 w ministerstwie skarbu, a wielkim swoim zdolnościom zawdzięcza swą świetną i szybką karyerę. Osobny minister spraw wewnętrznych nie został zamianowany, a przeto wydziałem tym kierować będzie prowizorycznie nadal minister Barosz. Być może, iż nowy minister spraw wewnętrznych zostanie zamianowany dopiero po ukończeniu dyskusyi budżetowej. Sekretarzem stanu w ministerstwie sprawiedliwości pozostanie nadal Stefan Teleszky, a w ministerstwie skarbu posadę sekretarza stanu obejmie prof. Lang. Z ministerstwa handlu ustępuje stanowczo sekretarz stanu Matlekowics.

Wielkie wrażenie wywarła mowa, jaką miał onegdaj hr. Juliusz Andrassy w komisyi wojskowej Izby magnatów, która obradowała nad nową ustawą wojskową. Hr. Andrassy oświadczył przedewszystkiem, iż paragraf 14 w pierwotnem jego brzmieniu nie byłby przyjął ze względu na konstytucyjne wątpliwości. Za obecnym tekstem tego paragrafu głosuje on z czystem sumieniem. Również i przyjęcie § 25 zaleca mowca, skoro oświadczenia ministra honwedów i uchwalona w tej mierze rezolucya dają dostateczne rękojmie, iż znajomość języka niemieckiego będzie wymaganą o tyle, o ile tego służbowe stosunki koniecznie żądają.

Najważniejszem atoli było oświadczenie hr. Andrassego co do poruszonej podczas dyskusyi nad ustawą wojskową myśli „o samodzielnej armii węgierskiej.“ Wystąpił on przedewszystkiem przeciw nieuzasadnionemu twierdzeniu, jakoby rokowania ugodowe w r. 1867 chciały tylko prowizorycznie uregulować kwestyę wojskową i jakoby sprawa samodzielnej armii węgierskiej pozostała zawsze do pewnego stopnia w zawieszeniu. Mowca bez ogródek wypowiada, iż idea samodzielnej armii węgierskiej nietylko „nie jest pożądaną, ale wprost niebezpieczną,“ a to bardziej niebezpieczną ze względu na interes Węgier, aniżeli na interes armii. Szczegółowo podniósł hr. Andrassy trudności i anomalie, jakie na wypadek wojny zajśćby mogły przez oddzielne działanie obu wojsk, przez zawisłość ich od czterech parlamentów, i zapytał, czy też alians państwa z dwiema od siebie niezależnemi, wpływowi rozmaitych czynników parlamentarnych uległemi armiami byłby tak nęcący, jak alians z Austro-Węgrami, rozporządzającemi jednolitą potężną armią. Czyż i dla nas — pyta hr. Andrassy — byłby sojusz z Niemcami równie cennym, gdybyśmy mieli do czynienia nie z wielką armią niemiecką, lecz z samodzielnemi partykularystycznemi wojskami? Po tej mowie, zdaje się, iż ustawa wojskowa załatwioną będzie w Izbie magnatów bez zbyt szerokich dyskusyj.

Jak się teraz pokazuje, życzył sobie rząd francuski, aby Boulanger uszedł z kraju przed tem, co go czekało. Ostentacyjne strzeżenie możliwej ucieczki jego miało go tylko utwierdzić w potrzebie uczynienia tego. Strzegący go zbliska komisarze policyi wiedzieli o tem, że wyjeżdża i dali znać o tem, obecni na peronie paryskim widzieli go i zawiadomili o wyjeździe, a uprzedzony o tem telegraficznie komisarz nadgraniczny przekonał się tylko zajrzeniem do wagonu, czy wyjeżdża rzeczywiście, nie czyniąc mu w tem żadnej przeszkody.

Na złe wrażenie, jakie sprawi ucieczka na stronników jego, nie zawiódł się też rząd. O Thiebaudzie i Michelinie doniesiliśmy już. Z oświadczeń ostatnio wydanych warte są jeszcze podniesienia słowa, które napisał jeden z dawnych jego stronników: „Po dwumiesięcznem cierpieniu na reumatyzm, wyleczony jestem z ostatniego, ale i z Boulangera. Opuszczać przyjaciół na los szczęścia w takiej chwili i drapnąć z kochanką, to rzecz nikczemna.“

Odezwały się też niebawem niekorzystne o nim zdania w obozie monarchicznym. „Tak haniebnie nie zmyka porządny człowiek,“ odezwał się o nim niesprzyjający mu zresztą nigdy hr. Baudry d'Asson, do pokładającego w nim chwilowo pewne nadzieje barona de Mackau. „Przecież ani stary Baudry d'Asson, ani p. de Mackau nie ruszyliby się z miejsca, choćby im nietylko więzienie, ale nawet gillotyna groziła. Cieszę się teraz bardziej niż kiedykolwiek, żem nigdy w awanturnika tego nie wierzył.“ „Cóż to za nikczemne tchórzostwo, oświadcza znów p. Cazenove de Paradine, uciekać przed parlamentem, o którym niedawno powiedział, że go miotłą wymieść można. Bardziej niż kiedykolwiek winszować sobie mogą prawdziwi monarchiści, że nigdy o nim słyszeć nie chcieli.“

Tylko Orleaniści okazują się umiarkowańszymi w swych naganach, zarzucając mu jedynie, że się szerszym kołom swych przyjaciół z zamiarem ucieczki swej nie zwierzył, którzyby mu ją odradzić byli potrafili.

Bonapartyści zaś szukają pozorów na usprawiedliwienie go. Dobrze zrobił, mówią oni, że uszedł. Po schowaniu go w więzieniu byłoby się stronnictwo jego rozbiło, a p. Cuneo d'Ornano zgadza się nawet z Rochefortem w zdaniu, że musiał uchodzić, bo Constans byłby go kazał otruć w więzieniu jeszcze przed osądzeniem sprawy.

Jeśli jednak ucieczka Boulangera przyszła na rękę rządowi, usuwając ciągłą groźbę zamieszek w Paryżu i obudzając samym faktem uchylenia się od sądu podejrzenie, że się czuje winnym, to znów psuje szyki rządowi świeżo wydany wyrok sądowy w procesie wytoczonym członkom ligi patryotycznej. Treść wyroku tego przyniósł nam już telegram sobotni.

W punkcie głównym oskarżenia o utworzenie towarzystwa tajnego uwalnia sąd zupełnie oskarżonych od winy, natomiast skazuje ich na kary pieniężne za należenie do towarzystwa, na którego utworzenie nie uzyskali zezwolenia rządowego.

Złym dla rządu symptomem było już przyjęcie, jakiego doznał wyrok ten przez publiczność, która go okrzykami: „Niech żyje liga, niech żyje Boulanger i niech żyje Deroulède!“ powitała.

Cała korzyść, jaką rząd uzyskał, polega na tem, że liga, będąc uznaną za towarzystwo niedozwolone, nie będzie mogła nadal, jako taka, być czynną.

Ustawa zawierająca przepisy, jak się senat w sąd najwyższy ma ukonstytuować, ogłoszoną będzie w tych dniach, poczem nowy prokurator jeneralny wystąpi ze skargą, odczytaną już w Izbie, przeciw Boulangerowi, a prezydent rzeczypospolitej wezwie senat do zajęcia się tą sprawą.

Rozkaz aresztowania Bulangera, skoroby się na terytoryum francuskiem pokazał, już wydany, a kiedy Laguerre, Laisant i Naquet wracali z Brukseli w celu wysłuchania wyroku sądowego, policya robiła poszukiwania, czy wraz z nimi nie wraca także zbiegły jenerał.

Manifest Boulangera, zwrócony przeciw skardze prokuratora, zawiera tylko znane już frazesy i nie wywarł wielkiego wrażenia.

W Brukselli odwiedzili także Boulangera La Hérisse i inni. W kołach belgijskich zaś nie znajduje on sympatyi i mówią, że studenci i robotnicy chcą przeciw niemu demonstrować. Z tego powodu wybiera się podobno już do Amsterdamu. Między rządem belgijskim a francuskim nie odbywały się żadne *pourparlers* względem wydania Boulangera. Rozsiewane w tej mierze wieści okazały się bezpodstawnemi.

Między Thiebaudem a Rochefortem przyjdzie z powodu obraźliwych słów ostatniego do pojedynku. Pojedynek ten odbędzie się w Belgii, ponieważ rozkaz aresztowania wydanym także został przeciw Rochefortowi i Dillonowi.

W kołach parlamentarnych paryskich opowiadają sobie jeszcze szczegół, że kiedy się Rada ministrów względem Boulangera odbywała, zaproszeni do niej jenerałowie Gallifet, Saussier i Billot mieli oświadczyć, że Boulangera możnaby stawić przed sąd wojskowy, któryby go niechybnie rozstrzelać kazał. O tem podobno dowiedział się Boulanger i powziął zaraz myśl wyjechania z kraju. Tymczasem minister wojny Freycinet i minister Constans byli temu przeciwni i woleli przekazać czynność tę senatowi.

Parlament niemiecki przyjął ustawę o ubezpieczeniu robotników w drugiem czytaniu w brzmieniu przez komisyę proponowanem.

Do Samoy przeznaczono już eskadrę z czterech okrętów złożoną; w jej skład wejdzie także świeżo zbudowany okręt „Alexandrine“, na którego obejrzenie udaje się cesarz Wilhelm w tych dniach do Wilhelmshaven.

Między ministrem kolei żelaznych Maybachem a ministrem poczt Stephanem powstały nieporozumienia z powodu krytyki, jakiej w senacie poddał ostatni niektóre zarządzenia pierwszego.

Sprawa księcia nassauskiego rozstrzygnie się w tych dniach. We wtorek wyjeżdża on do Luxemburga; na czwartek zwołany jest sejm luxemburski, przed którym złoży przysięgę jako rejent i obejmie zaraz rejencyę.

Prezes ministrów Crispi, odpowiadając w senacie włoskim na interpelacyą względem Abysynii, zawarł oświadczenia swe w tych słowach:

„Śmierć negusa abysyńskiego stwierdzoną została wiadomościami nieulegającemi żadnej wątpliwości. Przez odwrót swój przeszłoroczny z pod Saati stracił negus do tego stopnia wszelką swą powagę w kraju, że uczuł potrzebę odzyskania jej awanturniczemi wyprawami. Po zniszczeniu Godszamu, chciał on uderzyć na Szoę, ale wstrzymała go od tego sama groźność postawy króla Menelika. Zwrócił się więc na derwiszów Mahdiego, którzy wojsko jego zniszczyli.“

Względem tego, co teraz rząd włoski wobec tych wypadków czynić zamierza, oświadczył Crispi:

„Potępiałem zawsze politykę kolonialną, ale po przelaniu tylu krwi pod Massawą i po poniesieniu tylu ofiar finansowych, byłoby nierozsądkiem wycofać się z tej pozycyi.“ Czy doradzać będzie królowi dalszą akcyę wojskową, nie wie dotąd mowca. „Akcya podobna wymagałaby więcej cierpliwości niż odwagi, a w dowodach wielkiej cierpliwości nie okazali się Włosi nigdy mistrzami. Sytuacya obecna jest bardzo nęcącą, siły negusa do szczętu zniszczone, Asmara z wszelkich środków obronnych ogołocona. Ale rozsądek nakazuje spokojną rozwagę. Gdyby obecne położenie nastręczać miało wyraźne korzyści, Włochy zgarnąć je powinny tembardziej, że stacya na morzu Czerwonem bardzo jest przydatną, a wycofanie się z Massawy doznałoby potępienia tak w Izbie, jak w kraju, za poniesione zaś dotąd ofiary należy się Włochom stosowne wynagrodzenie.“

Crispi prosił w końcu, aby pozostawić rządowi, kiedy i jak sobie w tej sprawie ma postąpić.

Po dłuższej rozprawie oświadczył Parenzo, że on ze swej strony pochwalałby z dobrem sumieniem skorzystanie z obecnej sposobności, aby posiadłości włoskie rozszerzyć.

Pokazuje się z tej dyskusyi, że na dobrych chęciach skorzystania z nadarzającej się sposobności nie zbywa ani w rządzie, ani we wpływowych kołach włoskich, a Crispi zastrzegł sobie tylko rozważenie oportunistycznych względów, do których też zapewne i położenie europejskie wciągnie w rachubę.

Z Abysynii nadchodzą wiadomości, że król Szoy Menelik, dotychczasowy sprzymierzeniec Włoch, starać się będzie o uzyskanie tronu Abysyńskiego przy pomocy Włochów, za co ma się Włochom dostać Asmara. Do akcyi tej wystarczą siły włoskie stojące załogą w Massawie.

W kołach kompetentnych rumuńskich mniemają, że przesilenie ministeryalne załatwione zostanie w bardzo prosty sposób. P. Rozetti powierzoną będzie misya złożenia nowego gabinetu, on zaś powoła wszystkich dotychczasowych ministrów z wyjątkiem ministra sprawiedliwości Vernescu. Teki wszystkie rozbiorą ministrowie między sobą, nie powołując do gabinetu żadnej nowej osoby.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 7 kwietnia.

(Nowa ustawa o obligacyach premiowych i losach zagranicznych).

(=) Wobec uchwalonej obecnie nowej ustawy z 28 marca b. r., odnoszącej się do obligacyj premiowych, oraz ogłaszania i polecania zabronionych losów i loteryi, sądzę, że nie będzie bez interesu bliższe wyjaśnienie głównych przepisów tej ustawy, jakie z kompetentnego otrzymałem źródła.

Wedle tych nowych przepisów, wydawanie premiowanych obligów, w których wierzycielom zapewnioną jest oprócz wypłaty sumy, na którą te obligi opiewają, także i premia, dozwolone jest tylko na zasadzie specyalnej ustawy i tylko dla celów państwowych. Odmienne wyjątkowe postanowienia, istniejące w tym względzie na korzyść poszczególnych Zakładów, uchylone zostały, a wydawanie premiowanych obligów o tyle tylko jest dozwolone, o ile ich plan losowania uzyskał już państwowe zezwolenie. Wszelkie inne wydawanie premiowanych obligów jest wzbronione i obligi takie nie mogą stanowić przedmiotu obiegu prawnego.

Umowy o premiowane obligi, wydane po za granicami krajów, w których ustawa niniejsza ma moc obowiązującą, tudzież o tymczasowe poświadczenia, są z wyjątkiem umów spadkowych nieważne (§ 2); postanowienie to jednak nie odnosi się do przymusowych w drodze sądowej przeprowadzonych sprzedaży.

Postanowienie to nie odnosi się także do takich premiowanych obligów, przez państwa zagraniczne lub pod ich gwarancyą wydanych, które w krajach monarchii austryackiej przed 1 marca 1889 w obieg puszczone i za uiszczeniem należytości (skala III) od nominalnej wartości każdego poszczególnego obligu (losu) w terminie do 28 kwietnia 1889 do ostemplowania zgłoszone zostały. Również nie odnoszą się wspomniane przepisy do węgierskich premiowanych obligów państwowych w ogólności, do innych zaś w krajach korony węgierskiej przed 1 marca b. r. wydanych obligów premiowanych, nie mają zastosowania o tyle, o ile te papiery wartościowe w terminie wyżej wskazanym, bez uiszczenia od nich należytości stemplowej, do ostemplowania zostały zgłoszone.

Paragraf 6 ustawy zawiera postanowienia karne, wedle których najniższa kara pieniężna za posiadanie losu wykluczonego z prawnego obiegu, za zawieranie umów o losy zakazane lub za współdziałanie przy zawieraniu takich umów, wynosi 50 złr.; za prowadzenie zaś przedsiębiorstwa zarobkowego wspomnianemi losami 500 złr., a nadto losy takie podlegają konfiskacie.

Oprócz tego stanowi § 7, że każdy, kto drukiem lub też publicznie w inny sposób zakazane losy lub loterye, oraz obligi premiowane, które od ostemplowania są wykluczone, ogłasza, zaleca lub w celu oznaczenia kursowej wartości notuje, tudzież do wiadomości publicznej podaje listy ciągnień zakazanych loteryj, staje się winnym ciężkiego przekroczenia dochodów skarbowych i podlega karze pieniężnej do wysokości 300 złr.

Ministerstwo skarbu wydało, jak wiadomo, pod dniem 28 marca b. r. rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, które było ogłoszone w numerze 33 Dz. ust. p. Do rozporządzenia tego dołączone zostały spisy *A* i *B* wykazujące obligi zagraniczne, nadające się do ostemplowania i podlegające należytości stemplowej, oraz obligi przed d. 1 marca b. r. w krajach korony węgierskiej wydane, które mają być zgłoszone do ostemplowania bez opłaty należytości stemplowej.

Do czynności obliterowania znaczków stemplowych na losach, jak również do bezpłatnego stemplowania losów, powołane są w Galicyi główne urzędy podatkowe, którym strony zgłaszające losy do ostemplowania mają doręczyć spis wedle przepisanego wzoru i to albo w jednym egzemplarzu, jeżeli liczba ostemplować się mających losów nie przekracza 15 sztuk, albo też w dwóch egzemplarzach, jeżeli liczba losów jest wyższa. Dla zgłaszania losów węgierskich mają być sporządzone spisy odrębne.

Przesyłać pocztą losów przeznaczonych do ostemplowania nie wolno. Znaczki stemplowe na losach, podlegających należytości, strony same przekleić są obowiązane i to na stronie frontowej, w miejscu najmniej wypełnionem i w taki sposób, aby ile możności oryginalny względnie niemiecki tekst obligu, a w szczególności w żadnym razie ani serya, ani numer losu znaczkami stemplowymi przykryte nie zostały. Wspomniane spisy mogą być nabywane przez strony za wynagrodzeniem 1 ct. od arkusza w urzędach podatkowych, które obowiązane są podać do wiadomości godziny, przeznaczone do przyjmowania zgłoszeń oraz wydawania ostemplowanych papierów wartościowych.

Rada państwa.

Na sobotniem posiedzeniu Izby poselskiej dep. Knotz i tow. interpelują rząd w sprawie niedostatecznych zarządzeń w urzędach podatkowych celem odstemplowania losów zagranicznych.

Prezes ministrów hr. Taaffe odpowiadając na interpelacye w sprawie zarazy pyskowej i racicowej oraz zarazy u nierogacizny, konstatuje, że jest 571 miejscowości nawiedzonych zarazą, to jest że jeden procent ogólnej liczby gmin w Austryi ma zarazę bydlęcą. Do Krainy, Karyntyi, Tyrolu i Salcburga zawleczono zarazę przez przemycanie nierogacizny z Rosyi.

Szybki wzrost zarazy spowodowany został zatajeniem choroby w granicznych powiatach rosyjskich. Rząd czuwa od połowy grudnia nad galicyjskim handlem nierogacizny, chociaż wówczas ciągle jeszcze nie chciano wierzyć, iż w Galicyi istnieje zaraza. Galicyjscy handlarze nierogacizny pomimo starannych zarządzeń władz posługiwali się wyrafinowanemi środkami celem obejścia ustawy o zarazie bydlęcej. Celem zapobieżenia dalszym wysyłkom trzody z Rosyi oznaczono rozporządzeniem ministeryalnem w Galicyi i Bukowinie 30-kilometrowy okręg zapowietrzonej przestrzeni wzdłuż rosyjsko-rumuńskiej granicy. W obrębie tego okręgu zakazano przepędzać trzodę z miejsca na miejsce z domu do domu. Takie samo za-

Z KRAKOWA.

Niech tam, co chcą mówią surowi moraliści i pedanci, stan anonima ma swoje dobre strony. Dla mnie okazał się po prostu nieocenionym, nietyle przez przysporzenie korzyści, ile przez uchronienie od nieobliczonych strat.

Przypomną sobie łaskawi czytelnicy moje ogłoszenie nagrody pieniężnej za odnalezienie „niewiadomego z miejsca pobytu humoru polskiego.“ Zdawało mi się, że mogę być całkiem bezpiecznym — tymczasem co za niespodzianka! Pokazało się, że tu na miejscu w Krakowie, o którym byłem zwątpił, nietylko mamy humorystów, ale całe ich zastępy.

Świadczyć może już o tem naprzód wystawa projektów na teatr krakowski, która we środę będzie zamknięta. Oto jeden z architektów, oczywiście przez złośliwą alluzyę do grożącego zalewu żydostwa zaprojektował zamiast teatru bóżnicę; ten sam obrał sobie także dowcipne godło, bo „przez sztukę do wolności“, co zupełnie dobrze cechuje pomysł jego, jeżeli tylko zrobimy małą poprawkę: „przez dowolność sztuki.“ Ten rodzaj krytyki, zastosowanej do siebie samego, Niemcy nazywają *Selbst ironie.*

Albo n. p. ta druga dewiza: „Res severa verum gaudium.“ Jaka to subtelna grzeczność dla bawiącego w Krakowie pisarza, p. Sewera, którego każdy nowy utwór jest dla nas prawdziwem „gaudium.“

Z dumą możemy podnieść, że w tym konkursie najmniej dowcipu okazali dwaj Niemcy pp. Felner i Hellmer, którzy, opracowując samotrzeć z p. Prylińskim swój wspólny projekt, zapomnieli o najtrafniejszej dlań dewizie, którą byłoby dobre choć niezbyt stare łacińskie zdanie: *duo cum faciunt idem, „tertius gaudet“.*

Od teatru do pogrzebu skok nie tak wielki, jakby się zdawało, skoro pogrzeby, jak wiadomo, należą do najulubieńszych rozrywek mieszkańców Krakowa, i cieszą się takiem powodzeniem, jak premiery teatralne.

To też szczęśliwym był pomysł, aby, gdy zaczynała grozić posucha na tem polu, dla ożywienia repertuaru pogrzebowego zaprosić obecnie na występ gościnny w tej wdzięcznej roli owego Moskala, co w czasie konfederacyi Barskiej poległ od strzału guzikarza krakowskiego.

Było to 22 czerwca 1768 r. Posłuchajmy, jak opowiada zdarzenie to kronikarz współczesny: „Rano przyszło wojsko moskiewskie pod Kraków pod komendą jenerała Panina, synowca księcia Repnina. Zaczęty był atak od bramy Floryańskiej, w którym zabity był ten dowódca, a wojsko się cofnęło... Zabił Panina wystrzałem ze sztućca Marcin Oracewicz, pasamonik, mieszczanin krakowski, pomiędzy bramą Floryańską i Sławkowską, ugodziwszy go w twarz, poczem on z konia spadł i pod tym krzyżem jest pochowany, a ziemia, którą najechał, otwarła mu gościnnie łono swoje“. Tradycya dodaje, że Oracewicz w braku kul, oderwał guzik od ubrania swego, gdy się zaś do lufy nie mieścił, obgryzł go i nabił, a potem strzelił tak celnie, że trupem położył jenerała i miasto uratował.

Wiedząc to, trudno zaprzeczyć, że istotnie dla Krakowian upokarzającem było w nagrobku na placu Aryańskim mieć przed oczyma tego rodzaju trofeum mieszczańskie, niemiłą pamiątkę barbarzyństwa przodków, którzy przed stu laty byli jeszcze tak dzicy, żeby w czasie oblężenia zabijać nieprzyjaciół i do tego jeszcze guzikiem.

Dziś to co innego. Dziś ich zapraszamy, honorujemy wszelkiemi sposobami. To mi postęp, to ogłada.

Nie dziw, że chętnie oddano wysłannikowi petersburskiemu wydobyty umyślnie na ten cel z grobu szkielet Panina; żeby zaś ani kawałeczek Moskala przypadkiem nie został, dodano jeszcze dla większej pewności dwie inne czaszki i podobno kilka kości zwierzęcych.

Nie wiem tylko, jakiem prawem zatrzymano ów guzik, którym strzelił Oracewicz. Mała rzecz, a przecież nieładnie, bo zawsze malwersacya jest malwersacyą.

Do kości miała zresztą rosyjska ojczyzna zupełne prawo. Ale co za imponująca wspaniałomyślność, co za wygórowana gościnność, żeby w dodatku robić jeszcze podarunek z krzyża, na tem miejscu przez Krakowian podobno postawionego. Krzyż jest katolicki, a więc go schyzmatycy nie stawiali — i niemała będzie trudność, gdzie go rząd rosyjski postawi, kiedy tyle innych krzyżów katolickich wywraca.

Wszystko to sprawiło, że kapitan Adaridin był do łez rozczulony przyjęciem, raczył nader łaskawie przyjąć czynione mu zaszczyty, raczył patrzeć na defiladę wojska, i wreszcie raczył przyobiecać swoją powtórną wkrótce wizytę po odbiór reszty pamiątek moskiewskich, znajdujących się w Krakowie, jak chorągiew kniaziów Szujskich w Muzeum Czartoryskich, a zwłaszcza kosztowności po skarbcach i zbiorach naszych.

Już to z wszelkiem uznaniem podnieść winieniem, że w ostatnich latach wogóle wiele się zrobiło w Krakowie dla zatarcia śladów dawnego zacofania naszego i naszych dziejów i pamiątek. Ponieważ zaś jest ktoś wśród naszych wpływowych, któremu widocznie na tem szczególnie zależy, aby wyrugować z placów publicznych wszelkie krzyże i figury świętych, więc przypominam, że jeszcze pozostaje nieco w tym względzie do zrobienia. Po szczęśliwie dokonanem usunięciu św. Jana z nad mostku na Piasku i krzyża na grobie Panina, zostały jeszcze figury: przed Kapucynami, przed Bernardynami, oraz około ogrodu Karmelitanek na Wesołej.

Na tę ostatnią szczególnie zwracam uwagę. Jest tam płaskorzeźba kamienna bardzo starożytna, starsza od szpitala św. Ducha, a może współczesna kościołowi św. Idziego. Kto wie, czy nie pochodzi z czasów króla Wacława czeskiego. Sprawdziwszy to, trzebaby ją odesłać do Pragi. I tak dalej i dalej.

Na dokończenie dzieła możnaby przystąpić do poodsyłania szupasem „na miejsce przynależności“ tych z pomiędzy królów pochowanych na Wawelu, którzy są pochodzenia obcego.

Dopieroż to miejsca przybędzie na godne pochowanie naszych dzisiejszych wielkości — aż serce rośnie na myśl królewskiej wspaniałości, którą ich będzie można otoczyć.

Zapisać wypada jeszcze jeden fakt ważny w dziejach Krakowa.

Przybyło nowe pismo humorystyczne p. t. *Ognisko.* W pierwszym programowym numerze oświadcza redakcya, że zamierza — jak zresztą wszystkie pisma humorystyczne — zreformować społeczeństwo i naród, a w tym celu uważa za pierwsze i najpilniejsze ogłosić światu, jako nie uznaje własności, nie uznaje przywilejów, nie uznaje cudów i nie uznaje „pod żadną formą przewagi jednego człowieka nad drugim“. Nic prostszego i bardziej usprawiedliwionego, zwłaszcza jeżeli prawdą, że w redakcyi zasiadają tacy, którzy bardzo niedawno jeszcze naprożno oczekiwali cudu, aby otrzymać promocyę i módz korzystać z przewagi jednego człowieka nad drugim, tudzież z przywilejów, jakie daje różnica klas, mianowicie klasy pierwszej i dwójki.

Dalej jest tam wiadomość o „panu Załęskim soc. Jes.“, który dawał rekollekcye dla mężczyzn — zapomniano dodać, że było to w kościele panny Barbary — następnie gorzkie skargi na „piekło szkół średnich“ i różne tym podobne rzeczy.

Przyznam się, że razi mię trochę anachronizm, gdy, znosząc zastarzały tytuł „księdza“, zatrzymano średniowieczny również zabytek, jakim jest tytuł „pana“ Załęskiego. Że wierzą w „piekło“ szkół średnich, to już naturalniejsze, bo skargi wychodzą zapewne od takich, którzy w tem piekle spaleni nawet zostali.

Pierwszy numer pisma spóźnił się o dni kilka, co poznać już z tego, że zapowiedzianemi są w niem, jako przyszłe, rzeczy, które przed wyjściem jego się spełniły, np. odczyt p. Rosenblatta. Jeżeli redakcya wstrzymała rozesłanie już gotowego pisma z obawy, aby nie ukazało się na *prima aprilis*, to miała zupełną słuszność. Najlepiej udają się żarty, kiedy unikają wszelkich żartu pozorów.

Anonim.

rządzenie wydano także dla okręgu pogranicznego Szląska i Morawy, a skutkiem tego, oraz innych jeszcze zarządzeń, rząd stłumił zarazę. Co się zaś tyczy słabości trychinowej nierogacizny, rząd wyraził życzenie, aby drobniejsi właściciele gruntów sami zajmowali się hodowlą nierogacizny, aby tym sposobem nie potrzebowali zakupywać obcego towaru i oprócz tego, o ile zakupno to odbywało się na kredyt, opłacać lichwy. (Oklaski po prawicy).

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad etatem ministerstwa skarbu. Przy rozdz. 25 „drukarnia nadworna i państwowa" dep. Fuss uznaje potrzebę wybudowania nowej drukarni — wnosi jednak rezolucyę, aby przed tem wybudowaniem przedłożył Rząd projekt do ustawy, w którymby zakres działania drukarni był uregulowany. Dep. Hellebrog wyraża życzenie, aby drukarnia państwowa w swym nowym pałacu nie robiła konkurencyi prywatnemu przemysłowi. Rozdz. 25 przyjęto.

Przy Rozdz. 26 „sprawy monetarne" urgował dep. Tausche reformę systemu monetarnego i żądał pomnożenia drobnej monety zdawkowej. — Reprezentant rządu Niebauer zawiadamia, iż Rząd austryacki rozpoczął już rokowania z węgierskim prezesem ministrów względem uregulowania waluty. Ostatnia nota w tej mierze odeszła 25 lutego b. r. Rozdz. 26 przyjęto i w ten sposób załatwiono cały preliminarz ministerstwa skarbu.

Z kolei przystąpiono do preliminarza ministerstwa handlu. Przy tyt. „zarząd centralny" dep. Herold wyjaśnia ważność korzystnej organizacyi kolei państwowych oraz uskarża się, iż w Austryi przez wydany za czasów ministra bar. Pino statut organizacyjny zachowany został dotychczas pewny martwy centralizm i że wszystko koncentruje się w osobie prezydenta dyrekcyi jeneralnej kolei państwowych. Koleje żelazne należałoby decentralizować w ten sposób, jak to się dzieje w Prusach. Mowca omawiając następnie instytucyę poczt, zaznacza, iż Czechy przynoszą ¾ ogólnych dochodów pocztowych, a pomimo to pod względem ruchu pocztowego stawiane są na ostatnim planie. Radykalne ulepszenie w tej mierze da się osiągnąć li tylko za pomocą powszechnego zaprowadzenia eraryalnych urzędów pocztowych i przez zniesienie prywatnych urzędów pocztowych.

Dep. Dr Burgstaller omawia stosunki tryestyńskie z uwzględnieniem ruchu na morzu Śródziemnem.

Minister handlu margrabia Bacquehem wyjaśnia przedewszystkiem poszczególne pozycye budżetowe swego wydziału. Mowca powiada, iż wiele z wygłoszonych tu żądań dotyczy wprawdzie tylko mniejszych kwot, lecz zliczywszy takowe, osiągnie się sumę bardzo znaczną. Co do kolei dolno-kraińskiej, zarówno i w sprawie kolei Lublana-Stein minister obiecuje możliwe uwzględnienie odnośnych żądań, a następnie zwraca uwagę na to, co Rząd dotychczas uczynił w interesie czeskiego przemysłu węglanego, tudzież przyrzeka, iż Rząd szczególniejszą uwagę zwróci na rybołowstwo morskie. Co się tyczy wiadomych żądań przemysłowców, minister wskazuje na gruntowne rozprawy komisyi nad tym przedmiotem, w których niejednokrotnie wyrażone zostały zapatrywania Rządu w tej mierze. — Rząd widział się zmuszonym ustawą o domokrążstwie objąć agentów, handlarzy wędrownych, tudzież handel bydła. Co do drobnego przemysłu żelaznego mowca oświadcza, iż rozwinięta już została pod tym względem działalność pomocnicza w dolnej i górnej Austryi. Przechodząc do organizacyi kolei państwowych, mowca oświadcza, iż z samej natury rzeczy wypływa potrzeba jednolitego najwyższego zarządu, lecz za to prawa poszczególnych dyrekcyj ruchu są bardzo rozległe. Co do języka, to dyrekcye ruchu odpowiadają w tym języku, w jakim zredagowane jest podanie.

Instytucya poczt i telegrafów w państwie austryackiem cieszy się także dobrą sławą i zagranicą. Wszystkie dotąd pocztowej kasy oszczędności wydatki są w całości pokryte.

Ogłoszenie sprawozdań konsulatów nastąpiło bez wiedzy i wbrew woli ministra, którego zamiarem było tylko dowiedzieć się o zdaniu izb handlowych. Zaczepki, skierowane przeciw działalności konsulatów, bynajmniej nie są uzasadnione, gdyż konsulaty są nawet zobowiązane zdawać sprawę ze swych spostrzeżeń, a że wyrażają się na to ministerstwo musi ich bronić. (Żywe oklaski).

Reprezentant rządu szef sekcyi Wittek przedstawia zarządzenia, jakie poczynił rząd dla ochrony krajowego przemysłu młynarskiego i jakie rokowania przeprowadził w tej mierze z rządem węgierskim.

Dep. Slavik przemawia za racyonalną polityką taryfową, poczem zabiera głos dep. Pfeifer, a na wniosek dep. Krofty zostaje dyskusya zamknięta. Jeneralnymi mowcami wybrani deputowani: baron Kübeck i Borcicz.

Następne posiedzenie odbywa się w dniu dzisiejszym.

Komisya budżetowa obradowała onegdaj nad projektem ustawy o budowie kosztem państwa kolei żelaznej z Jasła do Rzeszowa.

Referent dep. Biliński wniósł rezolucyę wzywającą Rząd, aby przy rozmaitych przestrzeni Jasło-Moderówka uwzględniono jaknajstaranniej niebezpieczeństwa, mogące grozić regularnej komunikacyi skutkiem masy śniegu i wylewów. Dalej domaga się rezolucya urządzenia stacyi w Przybówce i poczynienia zarządzeń dla zbudowania tak ważnej pod względem ekonomicznym linii odnogi z Przybówki do Krosna.

Dep. Rutowski popierał powyższą rezolucyę. P. minister handlu oświadczył, iż chociaż kolej z Jasła do Rzeszowa ma być przeważnie stratę przynosić, to przecież uwzględniono także potrzeby ogólnego ruchu i one to były decydującemi. Urządzenie stacyi Przybówka jest już w projekcie. Co do odnogi do Krosna, to rząd zbada tę sprawę. Wobec oświadczenia dep. Bilińskiego, iż przy Jaśle utworzyło się konsorcyum dla dostania w swoje ręce gruntów pod koleją, zauważył p. minister, iż przy wykupnie gruntów pod tę kolej zapłacono po 6 do 8,000 złr. za kilometr, a zatem się, iż suma przeznaczona będzie przekroczona przy zakupnie gruntu na rzecz projektowanej kolei. Wedle oferty zakładu kredytowego, jeden kilometr gruntu powinien wypadać na cenę więcej 7,000 złr. Oferta galicyjskiego konsorcyum zdaje się być wprawdzie korzystniejszą, nieuwzględnia jednak niezbędnie potrzebnego dworca kolejowego (*Vorbahnhof*) w Rzeszowie, wydatków połączonych z urządzeniem stacyi i t. d.

Po przemówieniu p. ministra przeszła komisya do dyskusyi szczegółowej.

Dep. Herbst żądał, aby w ustawie powiedziano wyraźnie, jakiej wysokości suma ma być zezwoloną na budowę. Na tegoroczne roboty powinno wystarczyć 2,500.000 złr. Bez oznaczenia ściśle określonej sumy nie byłoby możliwem zamknięcie rachunków.

Szef sekcyi Niebauer oświadczył, iż taka procedura, jaką proponuje Rząd, jest wprawdzie wyjątkowa, nie jest jednak bez precedensu. Mowca powołuje się na ustawę z r. 1882, mocą której budowa nowego gmachu ministerstwa rolnictwa została zezwoloną poprostu w ten sposób, iż koszta jej miały być pokryte ze sprzedaży starych budynków, przyczem nie oznaczono wysokości kredytu.

P. minister handlu żądał stanowczo na roboty w roku 1889 sumy 2,500.000 złr. Przed dwoma miesiącami zamierzano żądać trzy miliony, pokazało się jednak, iż suma taka nie zostałaby spotrzebowaną.

Dep. Biliński oświadczył, iż wniosek dep. Herbsta jest wprawdzie prawidłowy, lecz przeciw niemu dadzą się podnieść pewne zarzuty, które zresztą przedstawił reprezentant ministerstwa skarbu.

W imiennem głosowaniu odrzucono 12 głosami przeciw 11 głosom wniosek dep. Herbsta i przyjęto bez zmiany całe przedłożenie rządowe oraz rezolucyę dep. Bilińskiego z wyjątkiem ustępu o wybudowanie odnogi z Przybówki do Krosna, który to ustęp cofnął sam wnioskodawca.

Z Koła polskiego.

Od komisyi redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Odnośnie do ustępu XI komunikatu od Koła z dnia 31 marca 1889 w sprawie obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, donosimy dodatkowo, że Koło poselskie polskie uznało rozprawę nad tym przedmiotem za poufną, zaś rozprawę tę zakończyło uchwałą następującą na wniosek p. Madeyskiego powziętą:

Zważywszy, że z kraju nadeszły wiadomości, iż prezydyum apelacyjne we Lwowie przedstawiło ministrowi sprawiedliwości potrzebę pomnożenia sił sądownictwa bardzo niedostatecznie;

Zważywszy, że rezultat dotychczasowych kroków w prezydyum Koła czynionych u ministra sprawiedliwości nie daje podstawy do uspokojenia, że siły sądownictwa w kraju będą w tym stopniu pomnożone, jak tego rzeczywista potrzeba wymaga — Koło uznaje konieczność energicznego wystąpienia w wytkniętym kierunku przy rozprawach nad budżetem sprawiedliwości.

W tym celu Koło wyznacza jako mowców: przy rozdziale: „zarząd centralny" pp. Bobrzyńskiego i Madeyskiego, zaś przy rozdziale „zarząd krajów koronnych" p. Machalskiego.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Do grona deputacyi instytucyi finansowych galicyjskich, która 3 b. m. przybyła do Wiednia, weszli także posłowie: Biliński i Chrzanowski; mianowicie poseł Biliński w imieniu lwowskiej Kasy oszczędności, zaś poseł Chrzanowski w imieniu Banku krajowego; albowiem Dyrekcya tego Banku wiedząc, że p. Chrzanowski będzie dla innych spraw w Wiedniu w czasie przyjazdu tam deputacyi, prosiła go, aby w niej reprezentował Bank krajowy, przy którym jest komisarzem Wydziału krajowego. Deputacya ta przedłożyła d. 4 b. m. ministrowi sprawiedliwości żądanie instytucyj kredytowych galic. a następnie wiceprezesowi trybunału kasacyjnego p. Stremayrowi.

Kwestya kolei Lwowsko-czerniowieckiej zależy od rozstrzygnięcia pytania, czy rząd ma zaprowadzić sekwestracyę; w razie sekwestracyi nie byłoby potrzebnem żadne przedłożenie parlamentarne; w razie upaństwowienia musiałyby pierwej być przeprowadzone rokowania z Radą zawiadowczą. Rozstrzygnięcie dotychczas nie nastąpiło.

Rząd austryacki otrzymał już notę szwajcarską z propozycyą międzynarodowego uregulowania kwestyi produkcyi oraz sprawy robotniczej, a to przez zaprowadzenie we wszystkich państwach ustaw jednakowych przeciw wyzyskiwaniu robotników, jakoto święcenie niedzieli i ograniczenie pracy dzieci, tudzież czasu roboty w fabrykach.

Konferencya opatów i przeorów Benedyktynów austryackich w Salzburgu uchwaliła ustanowienie opata jeneralnego. Jest to główny punkt zamierzonej przez Leona XIII reformy tych konwentów, dający możliwość utworzenia kongregacyi, jak to zawsze było i jest we zwyczaju u Benedyktynów. Drugi punkt, przywrócenie reguły surowszej, ma być przeprowadzony w ten sposób, że wstępujący do nowicyatu będą się musieli poddać obostrzonym przepisom, podczas gdy dotychczasowi członkowie zakonu mają się poddać nieznacznie tylko obostrzonej karności.

Z Paryża.

Proces ligi patryotycznej.

W dalszym toku procesu przemawiał obrońca Turqueta, były podsekretarz stanu Tezenas. Przypomniał naprzód, że klient jego odbył zaszczytnie kampanię w r. 1870, a podczas oblężenia Paryża otrzymał trzy rany. Nadmienił także, iż dzisiejszy minister skarbu, Thevenet, w r. 1874 bronił w Lyonie członków tajnego stowarzyszenia *La Permanence*. Stowarzyszenie to miało na celu przeciwdziałać restauracyi monarchii i przygotowywało także mobilizacyę. Wówczas rzekł Thevenet, że urzędowe ściganie tego stowarzyszenia jest pogardy godną profanacyą prawa o stowarzyszeniach, będącego najcenniejszą zdobyczą wolności i t. d. Obrońca mniemał dalej, że artykuły kodeksu o udziale w niezatwierdzonych przez rząd stowarzyszeniach zostały milcząco zaniechane i skończył tem, że nie podobna karać członków ligi, którą rząd tak długo tolerował, a nawet materyalnie popierał.

Obrońca Richarda, adwokat Herbert, zarzucał prokuratorowi, że nie wie, iż ligę skazano już wprawdzie nie we Francyi — ale w Niemczech.

Laguerre, jeneralny sekretarz ligi, sam się bronił. Powiedział, że oskarżenie, jakoby liga pragnęła obalić Rzeczpospolitą, jest bezmyślnem oszczerstwem. Rząd prześladuje tryumfatorów partyi narodowej. My — powiada oskarżony — jesteśmy wysłannikami, którzy mają polecenie wygnać niewierne sługi zbankrutowanego rządu, ale nie Francyi.

Tutaj wezwał przewodniczący Laguerra, ażeby miarkował się w wyrażeniach.

Następnie czyni Laguerre rządowi zarzut, że nie uznaje ligi, którą uznały przecież wszystkie pisma rosyjskie, a pochwalił nawet sam car w swoim urzędowym dzienniku! Mowca groził, że proces przeciw Boulangerowi przygotowywany zrobi jeszcze nędzniejsze fiasko, aniżeli dzisiejszy proces przeciw lidze. Albowiem nic nie znajdziecie po dejrzanego! — woła Laguerre.

Przywódca nasz, gdyby go uwięziono, nie stanąłby przed sądem, gdyż odmawiam nazwy sądu zgromadzeniu polityków, którzy odgrywają komedyę trybunału, a ze sprawiedliwością mają tylko tyle wspólnego, że noszą zewnętrzne oznaki sędziów. Laguerre kończy namiętnemi wycieczkami przeciw dzisiejszemu rządowi, nazywając jego członków zdrajcami wolnej Francyi.

Prezydent sądu obwieszcza uchwałę odraczającą ogłoszenie wyroku do soboty.

W sobotę ogłosił prezes sądu Gillet wyrok, uwalniający Laisanta, Turqueta, Naqueta, Derouléda, Richarda i Galliana, jako przywódców ligi, od zarzutu wytworzenia z niej towarzystwa tajnego, a skazał ich natomiast na podstawie §§. 291 i 282 kodeksu karnego za należenie do towarzystwa niedozwolonego na karę pieniężną. Każdy z nich ma zapłacić 100 franków.

Motywa wyroku opierają się na tem, że liga, która się w roku 1882 zawiązała w celu podniesienia sił moralnych i fizycznych ojczyzny, zmieniła się w roku 1888, jak tego własna jej odezwa z d. 22 maja tegoż roku dowodzi, w instytucyę propagandy wyborczej, na co nie uzyskała pozwolenia rządu, że jednak nie działała nigdy tajemnie, a skonfiskowana u p. Aptè odezwa była tylko jego projektem, którego się wszyscy obwinieni wypierają, a udowodnić tego, że im był znany, nie można, wnoszą więc ztąd, że liga nie miała nigdy znamion towarzystwa tajnego i dlatego od winy należenia do takiego towarzystwa wypada uwolnić oskarżonych. Względem należenia zaś do stowarzyszenia nieautoryzowanego przez rząd przyjmuje sąd tolerowanie przez rząd czynności tegoż towarzystwa za okoliczność łagodzącą.

Z Petersburga.

Towarzysz prokuratora Izby sądowej charkowskiej Dublański, który przywiózł tu akta śledztwa o rozbiciu pociągu pod Borkami, wyjechał z powrotem. Sprawa będzie sądzona w Izbie sądowej charkowskiej w końcu maja. Prezydować będzie starszy prokurator Izby de Rossi, oskarżenie zaś wnosić będzie prokurator Zakrewski. Bar. Hahna bronić ma adwokat p. Włodzimierz Spasowicz, inżyniera Kronenberga adwokat p. Władimirow. Adwokaci złożyli oświadczenie zarządowi kolei, że drugorzędnych oskarżonych będą bronili bezpłatnie.

Graždanin donosi, że minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj wyjechał do Moskwy.

Minister komunikacyj, jenerał Pauker, zachorował na zapalenie płuc.

Prezes komisyi emerytalnej w Królestwie Polskiem Radecki, został uwolniony z posady z powodu słabości zdrowia.

Na wystawie paryskiej nie będzie zorganizowanego oddziału artystycznego rosyjskiego, a to z powodu braku uczestników, dotąd bowiem zebrano tylko 20 deklaracyj,

Grupa kapitalistów tutejszych Ginsburg-Wawelberg i sk. sprzedali za granicę akcye kolei nadwiślańskiej, kupione od banku rosyjskiego dla handlu zewnętrznego. Akcye pozostawały w rękach kapitalistów petersburskich tylko tydzień.

W tych dniach przybył do Petersburga naczelnik duchowej misyi w Abisynii O. Paisyusz; z dworca udał się do ławry Aleksandra Newskiego, a zaraz po przybyciu złożył wizytę metropolicie Izydorowi i naczelnemu prokuratorowi synodu Pobiedonoscewowi.

Opowiadania o Aszynowie nie schodzą ze szpalt dzienników rosyjskich. W *Mosk. list.* jeden z uczestników wyprawy, niejaki Neronow, z zawodu fotograf, opowiada taką n. p. „sztuczkę" Aszynowa:

„W Konstantynopolu Aszynow zgromadził nas i zażądał wydania mu pieniędzy rosyjskich do zamiany na talary. Oddaliśmy pieniądze; Aszynow pojechał na brzeg i powrócił tego samego dnia, lecz o pieniądzach ani wspomniał. Kto mu zbytnio dokuczył przypominaniem, dostawał za 200 rubli 10 talarów i kwita. Zresztą, co było robić? Aszynow chodził otoczony strażą uzbrojonych Osietyńców, a nam broń odebrano."

Aj. Półn. donosi, że ogłoszone zostało postanowienie rady państwa, zabraniające żydom, powołanym do pełnienia powinności wojskowej lub już w służbie wojskowej będącym, dawania zastępców z najbliższych krewnych.

Na utrzymanie gimnazyów, progimnazyów, szkół realnych i innych średnich zakładów naukowych w cesarstwie i Królestwie polskiem w r. b. wyasygnowano 9,648.411 rubli.

Obecnie znowu przybyli do Petersburga trzej gubernatorzy prowincyj nadbałtyckich.

W uniwersytecie syberyjskim (w Tomsku) ma być otwartym z nadejściem jesieni drugi kurs wydziału lekarskiego.

Z Buchary donosi Ajencya północna: Jenerał-gubernator turkestański powrócił z Karki, gdzie udzielił wskazówek, dotyczących osady rosyjskiej przy przystani statków parowych i zapewnił pomoc do urządzenia stacyi drenażu w celu podniesienia miejscowej produkcyi jedwabiu. Podczas przejazdu przez Bucharę, jenerał-gubernatora witali na stacyi dostojnicy emira, a wojska bucharskie przyjmowały go salwami artyleryi. Kolonia rosyjska ofiarowała przejeżdżającemu na przywitanie chleb i sól. Obejrzawszy urządzony przez emira gościnny dwór, budynki stacyjne, kantor pocztowy i miejsce, gdzie ma być wybudowany dom dla poselstwa, jen. Rozenbach wyjechał do Samarkandy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 8 kwietnia.

— **Wystawa projektów konkursowych** na budowę teatru przedłużoną jeszcze została na mocy uchwały komisyi teatralnej, włącznie do środy, t. j. 10go b. m., do godziny 4ej po południu, a to wskutek licznie objawionych życzeń, by wystawę jeszcze chociaż na parę dni przedłużyć, tem więcej, że w ostatnich dniach liczba zwiedzających prawie codziennie wzrastała, a i uczniowie szkoły realnej życzą sobie jeszcze zwiedzić wystawę. W dniu wczorajszym zwiedziło wystawę do 300 osób.

Natomiast komisya teatralna nie mogła uwzględnić prośby Towarzystwa politechnicznego we Lwowie o przesłanie planów konkursowych do Lwowa, celem urządzenia tamże wystawy, a to z tego powodu, że plany nagrodzone i zakupione nie mogą być przesłane, gdyż właśnie teraz są tak komisyi teatralnej, jak i Radzie miejskiej najpotrzebniejsze, muszą bowiem zostać szczegółowo zbadane przez wszystkich członków Rady, nim stanowczy wybór ma zapaść; co do przesłania zaś innych planów, komisya niema upoważnienia od autorów do zezwalania na urządzanie w innej miejscowości wystawy z nadesłanych przez nich projektów.

— **Komisya teatralna** zebrała się w sobotę d. 6 b. m. o godzinie 3 po południu na posiedzenie w sali Rady miejskiej, gdzie wystawione są projekta, i tu odbyła pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego posiedzenie, trwające do godziny 7 wieczorem. Na tem posiedzeniu autorowie nagrodzonych planów, mianowicie pp. Fellner i Pryliński, Odrzywolski i Zaremba, oraz p. Zawiejski dawali szczegółowe wyjaśnienia o swoich projektach, prócz tego odpowiadali na pytania, wystosowane przez członków komisyi teatralnej. Po wysłuchaniu wyjaśnień, komisya uchwaliła przychylić się do życzenia p. Förstera, autora planu „Cel i praca" i zaprosić go celem dania wyjaśnień o projekcie, którego jest twórcą. Wyjaśnienia osobiste p. Förstera nastąpią prawdopodobnie w najbliższym czasie. Posiedzenie onegdajsze komisyi teatralnej miało cechę wyłącznie informacyjną.

— **Przedstawienie amatorskie.** Jak już donosiliśmy, klub malarzy i rzeźbiarzy urządza we środę i we czwartek w sali teatru przedstawienie sceniczne z bardzo urozmaiconym programem. Atrakcyą wieczoru stanowić niewątpliwie będzie *Dzika różyczka* Blizińskiego, która na scenie poznańskiej świetnem się cieszy powodzeniem, a u nas po raz pierwszy odegraną zostanie. W przedstawieniu tego utworu biorą udział pierwszorzędne amatorskie siły naszego miasta. W program widowiska wchodzą: żywe obrazy układu artystów Piotrowskiego i Radziejowskiego, wesoła pantomima na temat pozakulisowego życia artystów w kostiumach z czasów Watteau, a w części koncertowej urządzający komitet pozyskać umiał najświetniejsze siły wokalne, goszczące obecnie w murach naszego grodu. Bilety zamawiać można od dziś dnia w kasie teatru.

— **Tercyarze św. Franciszka,** posługujący ubogim, będą kwestować we wtorek d. 8go b. m. w ul. Sławkowskiej z przecznicami.

— **Do Towarzystwa ochrony Tatr polskich** przystąpili pp.: Znamirowski notaryusz w Gorlicach, Gustaw Konierowski, Adolf Wittig, inspektor przemysłowy Nawratil, prezes Rady pow. gorlickiej Władysław Płocki, Wojciech Biechoński, Franciszek Zima i Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie. Rady gminne miast Kęty i Wieliczka uchwaliły przystąpić do Towarzystwa imieniem tych gmin, pierwsza z dwoma udziałami, druga z jednym udziałem. Są to pierwsze gminy miejskie, które przystępują do Towarzystwa.

— **Klinika chirurgiczna.** Jak wiadomo, gmach kliniki chirurgicznej stanął w jesieni z. r. pod dachem. Obecnie z wiosną rozpoczęto już dalsze roboty, szczególnie wewnątrz gmachu około wyprawy ścian, osadzania okien i t. d. tak, że gmach z d. 1 października b. r. oddany zostanie na cele naukowe.

— **Towarzystwo Opieki szpitalnej** dla dzieci w Krakowie wydało obecnie szesnaste sprawozdanie roczne za r. 1888.

Dosyć porównać cyfry chorych dzieci, o ile z roku na rok wzrastają, jak znaczny jest procent uzdrowionych, aby się przekonać o gorliwej działalności i pożytku tegoż Towarzystwa. I tak, było w szpitalu św. Ludwika (który jest własnością Towarzystwa), w roku ubiegłym 761 chorych, chorych przychodnich leczono 3367. Utrzymanie zakładu z kolonią w Rabce wyniosło 15.872 złr. 38 ct. Ważniejszych operacyj dokonano 256, pośród tych było 62 przecięcia tchawicy (tracheotomia) z bardzo pomyślnym wynikiem. Wogóle od r. 1876 do 1888 leczono w szpitalu 8.902 dzieci, przyjęto do lecznicy w Rabce 49 dzieci, zaszczepiono 550 dzieci, leczono ambulatoryjnie 27.424 dzieci, wogóle więc szpital udzielił 36.925 dzieciom pomocy lekarskiej. Cyfra ta mówi sama za siebie.

Ale niedosyć na tem. Towarzystwo, pragnąc w każdym kierunku rozszerzyć swoją działalność, wysyła od dwóch lat po 20 kilka dzieci dla dopełnienia kuracyi szpitalnej do zakładu zdrojowego w Rabce. — Pragnąc swój szlachetny zamiar utrwalić, postanowiło wybudować swój własny dom w Rabce na pomieszczenie chorych dzieci. Zamiar powiódł się nadspodziewanie. P. Julian Zubrzycki, właściciel Rabki, widząc doniosłość podobnej instytucyi, odmówił sprzedaży gruntu, gdyż jak się wyraził, nie ustąpiłby piędzi ziemi za pieniądze, jednak darował Towarzystwu 480 sążni gruntu w obrębie zakładu zdrojowego, które już w r. b. zaczęło stawiać dom, mający być lecznicą dla dzieci skrofulicznych.

Dyrektorem szpitala św. Ludwika jest prof. Dr Jakubowski, operatorem szpitala prof. Dr Ludwik Rydygier, a lekarzem ordynującym Dr Franciszek Murdzieński.

— **Ze „Sokoła."** W dniu 7 b. m. odbyło się posiedzenie nowego wydział Stowarzyszenia gimnastycznego „Sokół." W myśl statutu wydziału ukonstytuował się i wybrał prezesem Stowarzyszenia Dra Wawrzyńca Stycznia, zastępcą prezesa Dra Tadeusza Browicza, sekretarzem Michała Łuszczkiewicza, zastępcą sekretarza Michała Różyckiego, skarbnikiem Dra Michała Koya, zastępcą skarbnika Michała Gołębia, gospodarzem Michała Różyckiego, zastępcą gospodarza Jana Fürbeka, bibliotekarzem Jana Czubka.

Dalej wybrano: 1) komisyę celem urządzenia opieki lekarskiej z pp. Dra Browicza, Dra Kohna, Dra Paszkowskiego i Dra Wiszniewskiego; 2) komisyę szkolną mającą czuwać nad rozszerzeniem i doskonaleniem gimnastyki z pp. prof. Jana Czubka, Bolesława Antoniewicza i Dra Stanisława Paszkowskiego; 3) komisyę zabaw z pp. Winklera, Gajdzicza, Różyckiego, Rudnickiego, Malika, Deca i Grabowskiego, z możnością uzupełnienia się z grona członków; 4) zatwierdzono nadal komisyę do wydawania obligów 10-reńskowych, składającą się z pp. Dra Stycznia, Karola Szurka i Michała Szukiewicza; 5) zatwierdzono komitet budowlany, składający się z pp. Dra Stycznia, Michała Łuszczkiewicza, Karola Szurka, Teodora Gajdzicza, Józefa Niedźwieckiego, Karola Knausa, Janusza Niedziałkowskiego, Jana Kwiatkowskiego, Leopolda Reicha, Jacka Matusińskiego i Wandalina Beringera: 6) przyjęto nowych członków i uchwalono kredyt 100 złr. na ubezpieczenie brzegów gruntu odstąpionego przez gminę ze strony Rudawy.

— **Składki** na sprowadzenie zwłok ś. p. Adama Mickiewicza. (Ciąg dalszy). Od rodziny ś. p. Julii bar. Borowskiej 10 złr.

— **Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Maksymilian Jan Dąbrowski, rodem z Chorzelowa w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Wachlarz koronkowy,** wyrobu szkoły koronkarskiej w Kańczudze, oglądać można przez dni kilka w składzie Rajala na linii A B. Zwracamy nań uwagę publiczności. Jest on zrobiony na zamówienie prywatnej osoby i wedle danego rysunku. W środku przedstawia herb Paprzycę na tle bardzo bogatych ornamentów roślinnych w ściegu zwanym *application de Bruxelles*. Całość wypadła nadzwyczaj delikatnie i artystycznie.

— **Z Regulic.** Pomiary wydatności sześciu głównych zdrojów, przeznaczonych nateraz do wodociągów krakowskich, wykazały w pierwszym kwartale r. b., nie uwzględniając nieszczelności śluz i basenu, następujące średnie ilości na dobę: w styczniu 7510, w lutym 7654, a w marcu 7732 metrów sześciennych, przy opadach atmosferycznych w tychże samych miesiącach 25·8, 53·2 i 27·7 millimetrów.

— **Bezpłatne miejsca stypendyjne.** Według odezwy komendy XI korpusu z d. 5 marca b. r. L. 1527 opróżni się z początkiem roku szkolnego 1889/90 około 250, bądź całkiem wolnych, bądź częściowo wolnych miejsc w ck. wojskowych zakładach wychowawczych, a mianowicie: w wojskowym domu sierót 170 miejsc; 30 miejsc na pierwszym i 30 miejsc na trzecim roku wojskowych niższych szkół realnych; 20 miejsc na pierwszym roku wojskowej akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii w Wiedniu, tudzież 28 prywatnych miejsc funduszowych — oraz 18 miejsc w zakładzie wychowawczym dla córek oficerów w Oedenburgu. O ogólnych i szczególnych warunkach przyjęcia do tych zakładów dowiedzieć się mogą strony interesowane z konkursu, ogłoszonego przez ministerstwo wojny do L. 397 oddz. 6 z r. 1889, którego drukowane egzemplarze nabyć można w państwowej drukarni w Wiedniu — lub też w nadwornej księgarni L. W. Seidel i Syn w Wiedniu. Podania o miejsca funduszowe wniesione być mają w nieprzekraczalnym terminie do 15 maja b. r. za pośrednictwem komend uzupełniających, komend placu, fortecy, jak również i władz politycznych, w tym ostatnim jednak razie najdalej do d. 10 maja b. r. Urzędnicy państwowi dołączyć winni swe rodowody i bliższe wyjaśnienia co do ich służby, a względnie tabelę kwalifikacyjną.

— **Pogrzeb ś. p. prof. Żmurki** odbył się przedwczoraj we Lwowie. Mimo śnieżycy zebrała się liczna publiczność w celu oddania ostatniej posługi zmarłemu uczonemu. W orszaku pogrzebowym postępował wiceprezydent Namiestnictwa p. Lidl, JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, r. m. Krakowa Dr Weigel, liczny zastęp profesorów uniw. z rektotorem Piętakiem na czele, prawie wszyscy profesorowie szkoły politechnicznej z rektorem Zbrożkiem, profesorowie szkół średnich, nauczyciele ludowi, wielu akademików i przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Po wyniesieniu zwłok z komnaty i złożeniu takowych na rydwanie pokrytym wieńcami od lwowskiego uniwersytetu, szkoły politechnicznej, od przyjaciół i rodziny, przemówił z balkonu domu, w którym spoczywały zwłoki, prof. Dziwiński, w imieniu szkoły politechnicznej. Kondukt prowadził prof. X. Dr Paliwoda w asystencyi kleryków łac. obrz., tudzież prof. X. Dr Sarnicki, prowincyał OO. Bazylianów, w asystencyi kleryków obrz. gr. kat. Na cmentarzu łyczakowskim, przed złożeniem zwłok do grobu, przemówił prof. szkoły politechnicznej, p. Jan Franke, jako delegat krak. Akademii Umiejętności, żegnając serdecznie ś. p. Wawrzyńca, który należał do grona 12 założycieli Akademii krakowskiej. W imieniu lwowskiego uniwersytetu pożegnał kolegę prof. Dr Rehman. W końcu przemówił prezes Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki, akademik Rozwadowski, żegnając ś. p. Wawrzyńca, który był kuratorem wspomnianej instytucyi akademickiej.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Ochrymowce, w powiecie brodzkim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Zwłoki Arcyksięcia Rudolfa** zostały onegdaj przeniesione na miejsce wiecznego spoczynku w krypcie kościoła Kapucynów. Przy akcie tym obecny był ks. Hohenlohe. Proboszcz dworski pokropił trumnę, poczem podniesiono ją. Cały konwent Kapucynów ruszył naprzód i wśród modłów przeniesiono trumnę do północno-wschodniej części krypty. Tam obok trumny cesarzowej Maryi Teresy złożono trumnę z zwłokami Arcyksięcia do sarkofagu, który zalutowano. Swiadkami byli gwardyan Kapucynów i radcy rządowi Rauch oraz Kirschner. Sarkofag jest metalowy, w stylu późnego renesansu i ma kształt monumentalnej trumny. Wykonany jest z miedzi, mającej pozór srebra wskutek odpowiedniego jej powleczenia. Ozdoby sarkofagu również wykonane z miedzi i bogato posrebrzone. Sarkofag spoczywa na sześciu lwich łapach. Na ścianach bocznych są po dwie lwie głowy, otoczone antykowemi laurowemi wieńcami, związanemi antabami. Pomiędzy głowami lwów umieszczone herby Arcyksięcia; takież herby są w głowach i nogach sarkofagu. Ozdoba wieka jest bardzo skromua, a wzruszająca. Stanowi ją tylko artystycznie wykonany krzyż, pod którym umieszczony podobny wieniec, jak na ścianach bocznych. Srodek wieńca zajmuje płyta miedziana, na której jest następujący łaciński napis: *RUDOLPHUS princeps hereditarius imperii Austriae regni Hungariae etc. etc. Francisci Josephi I imperatoris Austriae regis Hungariae et Elisabethae imper. regin. filius natus Laxenburgi die XXI mensis Augusti MDCCCLVIII denatus in villa Mayerling die XXV mensis Januarii MDCCCLXXXIX H. S. E.*

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 9go: Ostatni występ i benefis R. Żelazowskiego: *Rozbitki*, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

We środę 10go i we czwartek 11go przedstawienie amatorskie klubu malarzy i rzeźbiarzy — po raz pierwszy: *Dzika różyczka*, komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego i obrazy z żywych osób.

W sobotę 13go: Na dochód Ludwika Solskiego gościnny występ p. Gabryeli Zapolskiej: po raz pierwszy *Nora*, komedya w 3 aktach Henryka Ibsena.

— Dnia 6go kwietnia pogoda; term. od 1·1 doszedł do 10·5 C. Dnia 7go rano i przed południem deszcz, później dość pogodnie; term. od 1·6 doszedł do 13·0 C. Barometr nisko stoi; o godzinie 7ej rano d. 8go stan jego był 730·0 millim., term. 6·2 C. Wiatr północno zachodni.

— We wtorek d. 9go kwietnia: św. Maryi Kleofe, siostry Najśw. Maryi Panny.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Akademii Umiejętności. Wydział historyczno-filozoficzny odbył d. 12 marca b. r. pod przewodnictwem Dra Piekosińskiego, w zastępstwie dyrektora, posiedzenie, na którem był także obecnym przybyły ze Lwowa członek Dr Kętrzyński. Prof. Smolka jako sekretarz zdał sprawę z czynności komisyj do wydziału należących, tudzież z publikacyj wydziału, i zawiadomił, iż ukończono druk IX tomu *Voluminów Legum*; zawiera on konstytucye sejmowe, które nie weszły już w skład pijarskiego zbioru *Vol. Legum*, mianowicie konstytucye sejmów z r. 1782, 1784, 1786, oraz Sejmu Czteroletniego. Dziesiąty tom *Vol. Legum* wydano nakładem fundusza, który na ten cel przeznaczył ś. p. X. Adam Jakubowski. — Następnie odczytał sekretarz referat prof. Liskego o nadesłanej przezeń rozprawie p. Antoniego Borzemskiego p. n. *Rozbiór krytyczny kroniki Miechowity*. Autor miał przy tej pracy sposobność korzystać z wielu niewydanych dotąd źródeł, zwłaszcza zaś z obfitego zasobu aktów, zgromadzonych staraniem Szujskiego, które złożone są w zbiorach komisyi historycznej Akademii Umiejętności.

Główną zasługą tej pracy jest dokładne po raz pierwszy wykazanie, jaki stosunek zachodzi pomiędzy pierwszą redakcyą kroniki Miechowity (do r. 1480) a Długoszem. Wyjaśniwszy, o ile i w jaki sposób Miechowita z Długosza korzystał, wykazuje nam autor jeszcze w tej pierwszej części swej rozprawy, jakich prócz tego źródeł Miechowita w tej części użył i jakie tutaj posiada własne wiadomości. Następnie rozbiór drugiej części kroniki, zajmującej się czasami podługoszowymi, Miechowicie współczesnymi, 1480—1506. Sprawy tutaj rozbierane podzielił autor na pojedyncze drobniejsze grupy i kategorye, które składają się na dzieło: sprawy polityczne i sprawy pomniejszych. Kończy się zaś cała ta monografia niezmiernie cennym dodatkiem, zawierającym: Tablice do krytycznego rozbioru Miechowity do roku 1480, zapomocą których można, zdanie za zdaniem, ustęp za ustępem, wykazać, jakiem źródłem posługiwał się kronikarz lub też, iż ta lub owa wiadomość jest jego własnością. Oczywiście do części drugiej od 1480—1506 nie dała się taka tablica sporządzić, tutaj chodziło o wykazanie tych ustępów, które nie znajdujemy w znanych nam dotąd współczesnych źródłach; do tej epoki więc autor zestawił ważniejsze wiadomości Miechowity i cenzora, słusznie odróżniając osobę przepisującą kronikę od osoby tego, który poprawiał pierwsze skonfiskowane wydanie jego kroniki.

Sekretarz streścił pracę Dra Feliksa Konecznego p. n. *Polityka Zakonu Niemieckiego w 1389 i 1390*, a w dyskusyi prof. Dr Lewicki zwrócił uwagę na nieznane dotąd dokumenta, wydrukowane już na pierwszych arkuszach II tomu *Cod. epist. saec. XV*, nadmieniając, że może w nich znajdą się jakieś przyczynki do uzupełnienia rozprawy Dra Konecznego.

Z Teatru. W sobotę, na przedstawieniu dramatu Oktawiusza Feuilleta *Montjoye* i w niedzielę na *Włościele kuźnie*, teatr był przepełniony. P. Żelazowskiego publiczność przyjmowała nadzwyczaj sympatycznie. O ostatnich występach artysty lwowskiego podamy obszerniejsze sprawozdanie.

Jutro we wtorek występ p. Żelazowski po raz ostatni na swój benefis w *Rozbitkach* Blizińskiego w roli Jana Strasza, którą, jak wiadomo, gra świetnie.

We środę i we czwartek odbędą się dwa przedstawienia amatorskie na dochód klubu malarzy i rzeźbiarzy, składające się z komedyi jednoaktowej Blizińskiego p. t. *Dzika różyczka* i obrazów z żywych osób. Część koncertową wykonają: p. prof. Bylicki, panna Patkiewiczówna i p. Wierzbicki, artyści opery lwowskiej, oraz p. kapelmistrz Hock z orkiestrą 13go pułku.

W przyszłą sobotę, na benefis p. Ludwika Solskiego, odegraną będzie słynna komedya *Nora*, czyli *Domek lalki*, napisana przez Henryka Ibsena, norweskiego dramaturga. W tytułowej roli wystąpi gościnnie p. Śnieżko-Zapolska, znana nowelistka. Dwie tylko artystki polskie odtwarzały rolę Nory: Helena Modrzejewska w Warszawie w 1881 r. i p. Śnieżko-Zapolska w Petersburgu i Warszawie. W akcie drugim tańczona jest tarantella. — Sztuka ta p. Śnieżko-Zapolska ma wykonywać z wielkim wdziękiem. Sama rola posiada pewien odcień dramatyczny i jest bardzo trudną do wykonania.

Z utworów Ibsena znane są tylko dwie sztuki: *Dzika kaczka* i *Nora*. Obydwie niedawno na półwyspie Skandynawskiem lecz i w całych Niemczech nie schodzą dotąd z repertuaru, a autora, podczas ostatniego pobytu w Berlinie, przyjmowano entuzyastycznie. Pierwszorzędne trzy teatry wystąpiły z uroczystemi przedstawieniami na jego cześć, a dzienniki siedm dni pobytu nad Spreą, nazwały „tygodniem Ibsena“, gdyż cała uwaga mieszkańców stolicy niemieckiej zwróconą była przez ten czas na gościa z ojczyzny Fingala i Osyana.

Na Wystawę Zjedn. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadeszły: De Laveauxa „Pielgrzym,“ Karmańskiego „Krajobraz,“ Kossaka W. „Polna poczta,“ Masalskiej „Krajobraz,“ Poetzscha „Tęsknota“ i „Martwa natura,“ Pociechy „Wieczór zimowy“ akwarela, Romera A. „Wojna i Pokój“ akwarela, Tondosa „Z pod ratusza w Pradze“ akwarela, Lewandowskiego „Szewczenko“ popiersie w gipsie.

Odczyt p. Maryana Gawalewicza w sali hotelu Saskiego „O słowiku ukraińskim“ dał poznać publiczności krakowskiej powszechnie cenionego beletrystę, jako krytyka i znawcę poezyi. O Bohdanie Zaleskim pisano wiele w ostatnich czasach. — Hugo Zathey przedstawił jego młodość w promieniach ukraińskiego słońca — inni rozbierali poezyą tak subtelną, że zdaje się już nie wszystko wydobyto. P. Gawalewicz powrócił do tak sympatycznego tematu i okazał, że arcydzieła, czy wielkich, czy drobnuchnych rozmiarów, stanowią zawsze niewyczerpany przedmiot dla obserwacyi i studyów estetycznych. W odczycie wczorajszym było odczucie natury poety i jego pieśni, zrozumienie barw i woni rozlanej w utworach Bohdana, były definicye i rozróżnienia bardzo subtelne a prawdziwe. Prelegent wyborem przedmiotu i sposobem jego przedstawienia postawił niejako swoje *credo* idealistyczne, co zasługuje na uznanie w ustach beletrysty, gdy zważymy, jak dziś przeważają w literaturze powieściowej przeciwne prądy, brutalnego naturalizmu lub chorobliwego pesymizmu. Ten kierunek poetyczny i wierny wyższym dążeniom minionej epoki oceniamy w utworach p. Gawalewicza — i pojmujemy, iż nawet on potrafił w Krakowie, gdzie przebył swe studya i pierwszą młodość wystąpić z odczytem, który mu dał sposobność do wynurzenia uczuć, gdzieindziej tłumionych. Może prelegent miałby liczniejszą publiczność i głośniejsze oklaski, gdyby był odczytał jedną ze swych nowelli lub obrazków z dzisiejszego życia — ale kto zrozumiał intencyę prelegenta, zawiązania ogniwa z poezyą wczorajszą, ten szczerze i gorąco przyklasnąć musi tej myśli.

P. Gawalewicz spędził wieczór u hr. Konstantych Przezdzieckich, gdzie się odbyło ostatnie przedstawienie zebranie nieliczne. Zgromadzeni opuścili ten salon z nadzieją, że zebrania te pełne treści nie zakończą się, ale odnowią się w roku przyszłym, jako stały punkt zborny.

Missyj katolickich zeszyt czwarty zawiera: Nader ciekawe ustępy z listu X. biskupa Courmont, wikaryusza apostolskiego w Zanzybarze; Misye OO. Kapucynów (c. d.) na wybrzeżach zachodnich Afryki; Misye Towarzystwa Jezusowego w południowej Afryce w ciągu 1888 roku; Oceania i jej dzieje misyjne. Wyspy Gambier (c. d.), Akenia i Akamaru, Taravai. Pogrzeb na Mangarewie i nawrócenie całej wyspy wraz z królem; Wiadomości bieżące. — Drzeworyty przedstawiają: Szpital trędowatych w Dżafnie na wyspie Ceylon; Afryka południowa: Wyspa Chiloan; Widok w okolicy rzeki Sunday; Dunbrody: Zakład misyjny w Zambezy (Afryka południowa); Natal: Kościół św. Józefa w Durban, Wodzowie kafryjscy w stroju wojennym, Zakład misyjny OO. Trapistów w Mariannhill razem z ich warsztatami; Bombaj: Pagody pogańskie; X biskup Maturyn Picarda, wikaryusz apostolski Senegambii.

Wielka wystawa wyrobów złotniczych otwartą zostanie 22 b. m. w Wiedniu w pałacu Schwarzenbergów na korzyść ubogich. Podobno zapowiada się świetnie. Będzie ona historyczną; nadesłali najdrogocenniejsze przedmioty ze zbiorów swoich arcyksiążęta: Karol Ludwik, Franciszek Ferdynand d'Este, Albrecht i Wilhelm, ks. Nassauski, ks. Cumberland, skarbce Zakonu niemieckiego (Krzyżaków) i kapituły św. Szczepana w Wiedniu, także austr. Muzeum handlu, ks. Schwarzenberg, Esterhazy, margrabia Pallavicini, hr. Hunyady i wogóle wiele bardzo rodzin i korporacyj najbogatszych w tego rodzaju przedmioty.

Dział ekonomiczny.

Wędrowni nauczyciele rolnictwa.

Od kilku lat domagał się Sejm od rządu wyznaczenia ze skarbu państwa odpowiedniej subwencyi na ustanowienie nauczycieli rolniczych do gospodarstw włościańskich. Dłuższy czas starania te nie odnosiły jednak pożądanego skutku, dopiero z początkiem roku 1888 oznajmiło Ministerstwo rolnictwa, iż skłonne jest przyznać na koszta ustanowienia wędrownego nauczyciela rolnictwa subwencyę państwową w kwocie 2.000 złr., od roku 1880 na razie na lat pięć rocznie po 2.000 złr. pod warunkiem, iż kraj wyznaczy na pomnożenie tego celu taką samą dotacyę, nad którą kontrolę zastrzega sobie wpływ na zakres i kierunek działalności tych nauczycieli.

Powyższe oświadczenie Rządu nie uzyskało jednak zadowolenia Sejmu krajowego. W październiku 1888 Sejm uchwalił, iż wyznacza z funduszu krajowego na zaprowadzenie nauczycieli wędrownych dla rolnictwa rocznie po 2.000 złr. przez lat sześć, licząc od 1 stycznia 1889 roku pod warunkiem, że rząd udzielać będzie na ten cel przez lat pięć, począwszy od roku 1890, również po 2.000 złr., i upoważnił zarazem Wydział krajowy do użycia kwoty 2.000 złr. na ten cel już w roku 1889 — jednakowoż polecił zarazem Wydziałowi krajowemu, ażeby poczynił dalsze u rządu starania, celem uzyskania wyższych na ten cel dotacyj w słusznym stosunku do funduszów państwowych, przeznaczonych na cel powyższy dla innych prowincyj. Owoż wykonując powyższe polecenie Sejmu, Wydział krajowy w przedstawieniu swem zwrócił uwagę rządu, że, jakkolwiek podwyższenie dotacyj w preliminarzu państwowym jeszcze w roku 1881 na wędrownych nauczycieli rolnictwa o kwotę 8.000 złr., motywował rząd potrzebą ustanowienia takich nauczycieli w Galicyi i Bukowinie, kraj nasz ani przed rokiem 1881, ani później z dotacyi, przeznaczonej na ten cel przez Radę państwa w kwocie 25.000 złr., nic dotąd nie otrzymał. Wydział krajowy wyraził przekonanie, że takich nauczycieli w naszym kraju przynajmniej czterech należy ustanowić, a zarazem przyrzekł poczynić w Sejmie starania o wyznaczenie z funduszu krajowego potrzebnej dotacyi.

Na powyższe przedstawienie otrzymał Wydział kraj. obecnie odpowiedź p. ministra rolnictwa, iż dopóki nie będą mu znane wszystkie na cele nauki gospodarstwa wiejskiego w Galicyi na rok 1890 żądane subwencye, nie może oświadczyć się stanowczo co do kwoty, jaką w r. 1890 i następnych subwencyonować mógłby naukę rolnictwa przez wędrownych nauczycieli. Następnie zauważył p. minister rolnictwa, iż zdaniem jego, należy przed ustanowieniem większej liczby takich nauczycieli wędrownych wyczekiwać doświadczeń, poczynionych w pierwszym okresie istnienia tej instytucyi. W końcu żąda p. minister przedłożenia instrukcyi dla nauczyciela wędrownego, oraz wskazania osobistości, która z subwencyi krajowej uchwalonej w r. b. ma być ustanowioną nauczycielem wędrownym rolnictwa.

Do powyższych żądań p. ministra rolnictwa Wydział krajowy zastosował się w całości, gdyż wypracował już projekt instrukcyi dla nauczycieli wędrownych, biorąc za podstawę instrukcye, wydane dla takich nauczycieli w innych krajach koronnych, oczywista z uwzględnieniem tych zmian, które ze względu na tutejszo-krajowe stosunki okazały się niezbędne.

O posadę wędrownego nauczyciela rolnictwa wniosło czterech kompetentów podania do Wydziału krajowego. Z tych wybrał Wydział krajowy p. Edmunda Bielskiego i zamianował go na ostatniej sesyi, na rok jeden, prowizorycznym wędrownym nauczycielem rolnictwa.

P. Bielski ukończył krajową wyższą szkołę rolniczą w Dublanach, przez lat 12 był samoistnym gospodarzem w większych majątkach, przez lat 10 nauczycielem rolnictwa w kraj. średniej szkole rolniczej w Czernichowie, a od dwóch lat jest lustratorem kółek rolniczych. P. Bielskiemu przyznał Wydział krajowy tytułem płacy i ryczałtu na koszta podróży wynagrodzenie roczne w kwocie 2.000 złr.

W przyszłym roku z dotacyi przyrzeczonej ze skarbu państwa w kwocie 2.000 złr. będzie mógł być zamianowany drugi nauczyciel wędrowny, a gdyby Rząd skłonił się do wyznaczenia na ten cel 4.000 złr., wówczas przy takiej samej dotacyi z funduszu krajowego, mogłoby być ustanowionych czterech nauczycieli wędrownych. Ileby na tem nasi włościanie zyskać mogli, tego dowodzić nie potrzeba.

W sprawie stemplowania losów zagranicznych dochodzą nas skargi, iż urzędy podatkowe, w których stemplowanie w ciągu b. m. ma nastąpić, nie posiadają dotychczas od władz przełożonych potrzebnych instrukcyj i wskazówek i dlatego odmawiają przyjmowania losów zgłaszającym się stronom. Wobec tego, że termin do zgłoszeń jest nader krótki, tudzież że ustawa nakazuje interesantom zgłaszać się osobiście do urzędu, wykluczając zgłoszenia przez pocztę, trudno sobie wytłumaczyć powyższą zwłokę w zarządzeniu władzy skarbowej, która wiele osób naraża na niepotrzebną stratę czasu.

Deputacya szewców galicyjskich wspólnie ze Stowarzyszeniem wiedeńskiem miała być w sobotę na audyencyi u prezydenta ministrów hr. Taaffego w sprawie fabryki moedlingskiej. Dzisiaj zaś udadzą się również wspólnie do ministra wojny Bauera w sprawie dostaw wojskowych.

O nowych spółkach naftowych donosi nam przygodny korespondent z Jasienicy: W uzupełnieniu waszej kroniki nafciarskiej z 31 marca 1889 r. donoszę, że w Woli Romborskiej i Malinówce, miejscowościach powiatu krośnieńskiego, między Krasnem a Turzempolem, zakupiła pola nafciane na włościańskich gruntach nowa spółka pp. Ignacego Kosińskiego i Mieczysława Jabłońskiego z Rzeszowa i Kajetana Kosińskiego ze Stryja, około 150 morgów — grunta zaś dworskie Anglicy, którzy już rozpoczęli budowę szybu. — Z dotychczasowych danych okazuje się, że punktem kulminacyjnym przemysłu nafciarskiego jest obecnie okolica Krosna tak na północ, jak i południe. — Silne źródła jodu i siarki w Malinówce i Woli Romborskiej każą się spodziewać obfitych źródeł nafcianych.

Ceny na giełdzie wiedeńskiej
z dnia 6 kwietnia.

Pszenica na wiosnę 7·33—7·38, na maj-czerwiec 7·45—7·50; żyto na wiosnę 6·45—6.50, na maj-czerwiec 6·40—6·45; jęczmień morawski 8·75—10·00, austryacki 7.10—7·80; kukurudza węgierska 5·30—5·50, cinquantin 5·75—6·50; owies na wiosnę 5·92—5·97, na maj-czerwiec 5·91—5·96; rzepak na luty-marzec 17·00—17·50; na sierpień-wrzes. 12·05—12·15; len węgierski 10·50—12·00; konopie 9·20—9·50; hreczka 7·—7·25; groch 8·50—12·50; bób 9·00—12·00; wyka 7·00—7·50; proso 6·00—6·50; koniczyna czerwona 50·00—60·00, biała 50·00—75·00; spirytus za 100 litrów, bez beczki, w miejscu kontyngentowany 15·62—15·87.

Od Administracyi „Czasu“

Na koronę ś. Kunegundy w Starym Sączu nadesłali: X. Jakób Kowalikowski 6 cwancygierów, X. Jan Depowski 2 półtalary i 3 cwancygiery, Karolina Nicółkówna 12 cwancygierów, Petronela Bazielichowa 3 talary, Genowefa Merawiecka 1 cwancygier, Salomea Glińska 1 cwancygier, Zofia Królka 1 cwancygier, Walerya Rańfussowa 1 talar, Józefa Węgrzyńska 1 półtalar, Zofia Jaklówna 4 cwancygiery, Kunegunda Rondelewicz 1 talar.

Pod lit. X. S. P. otrzymaliśmy 1 złr. na zniesienie handlu murzynami w Afryce, 60 ct. na budowę kościoła katolickiego w Weimarze.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 8 kwietnia. *Extrapost* donosi, iż arcybiskup Ganglbauer za zgodą ministra Gautscha oddał kościół ś. Ruprechta, najstarszy kościół w Wiedniu, na całkowity użytek Polakom. Wszystkie fundacye przywiązane do tego kościoła przeszły w ręce Polaków.

Bruksella 8 kwietnia. Boulanger kilkakrotnie widywał się potajemnie z ks. Wiktorem Napoleonem.

Francya wezwała formalnie rząd belgijski do wydalenia Boulangera.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 8 kwietnia. (Z Izby deputowanych). Na dzisiejszem posiedzeniu odczytano pismo prezesa ministrów, wzywające Izbę do rozpoczęcia wyborów do delegacyj wspólnych.

Minister rolnictwa przedłożył Izbie projekt do ustawy, dotyczącej zezwolenia na ulgi podatkowe w przedsiębiorstwie, mającem na celu nawodnienie terytoryum Monfalcone.

Prezydent zawiadomił Izbę, iż ustawa w sprawie ubezpieczenia robotników na wypadek choroby otrzymała sankcyę Cesarza.

Następnie Izba przeszła do dalszej dyskusyi nad budżetem ministerstwa handlu.

Buda-Peszt 8 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przyjęto ustawę celem upaństwowienia węgierskich linij węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Minister Barosz przedłożył projekty do ustaw celem upaństwowienia kolei żelaznej Budapeszt-Fünfkirchen, oraz co do wprowadzenia czeków i uregulowania ruchu wekslowego pocztowych kas oszczędności.

Paryż 8 kwietnia. Carnot wygłosił podczas zwiedzania nowego dworca kolei żelaznej w Saint-Lazare mowę, w której powiedział, iż Francya jest krajem pracy i ludzi uczciwych, a rząd teraźniejszy nie przypada do gustu tylko kilku ambitnym malkontentom. Rząd potrafi przez utrzymanie porządku i przez uczciwość obronić swe instytucye przeciw wszelkim zamachom.

Tłumy publiczności wzniosły okrzyk na cześć Carnota.

Podczas bankietu alzacko-lotaryngskiego w Saint Mande powiedział Antoine, iż przybył do Francyi w celu pojednania wszystkich stronnictw między sobą.

Rzym 8 kwietnia. Na posiedzeniu konsystorza, które się odbędzie w pierwszej połowie kwietnia, Papież prawdopodobnie zamianuje kardynałem arcybiskupa Salzburga. Kolegium święte będzie się zatem składało z większej liczby kardynałów cudzoziemskich, aniżeli włoskich. Na temże posiedzeniu prekonizowani zostaną również i biskupi dla wakujących dyecezyj w Rosyi, dotychczas bowiem nie wszystkie formalności były wypełnione.

Kasel 8 kwietnia. Umarł tutaj wskutek ataku apoplektycznego jenerał kawaleryi baron Schlotheim.

Bukareszt 8 kwietnia. Laskarowi Catargi powierzone zostało utworzenie nowego gabinetu.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 8 kwietnia 2 godz. 30 min. popołudniu.

	złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	84 75
„ srebrna	85 50
4% złota	110 90
5% pap. nieop.	100 40
Akcye Ban. Aus.-W	892 —
„ kredytowe	299 75
Londyn	120 35
Napoleony	9 53½
Dukaty	5 65
Marki	58 85
5% Renta węg. pap	96 15
4% „ „ złota	102 80
Losy prem. węg.	146 50

	złr. ct.
Oblig. indemn. gal.	105 —
4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	95 15
6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	90 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	97 25
Akcye Länderbank.	238 —
„ kol. Kar. Lud.	207 —
„ „ lw.-czern.	237 25
„ „ połudn.	104 —
Ruble	128 25
Srebro	— —

Usposobienie giełdy stałe.

Berlin 8 kwietnia.

Banknoty austr.	170 35
Krótki Wiedeń.	170 10
Banknoty ros.	218 25
5% Listy zast. pols	64 90
4% Listy likw. pol	58 25
Akc. kol. Kar. Lud	89 25
„ austr. kred.	159 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 8 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	128 25	129 50
Marki niemieckie	58 75	59 75
20-to frankówka ważna	9 54	9 61
Rubel srebrny obrączkowy	1 32	1 42
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	83 75	84 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 40	105 50
% galicyjska pożyczka krajowa	103 75	— —
4½% „ „	95 25	96 —
% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 —	101 —
% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w oprócz kup. bież. w rublach i kop.	85 75	87 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego	97 —	97 75
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 25	97 75
4% „ „ „ „ 41 let	93 25	94 75
4% „ „ „ „ 56 let	92 25	94 —
4½% „ „ „ „	98 —	98 75
5% „ „ „ „	100 75	101 50
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 —
5% „ „ „ niepr	100 —	101 —
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 lat	89	91 —
6% „ „ „ „ 18 lat	91 —	— —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 50	— —
6% „ „ włość. w Lw. w lik.	56 50	— —
5% „ „ „ „	48 50	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	96 -	97 -
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	207 —	209 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	236 50	239
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	290 —	295 -
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr	— —	-
Losy.		
Miasta Krakowa	28 —	30 —
„ Stanisławowa	40 —	42 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	21 —	23 —
„ węgier. „ „	13 25	14 75
„ włosk. „ „	16 75	18 25
Bazylika Bud.-Peszt.	9 25	10 50

Wiedeń 6 kwietnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	84 20	84 40
4⅕% „ srebrna	84 85	85 05
4% Renta złota	111 30	111 5
5% „ papier. nieopodatkow.	99 90	100 10
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	139 50	140 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	143 30	143 90
4% „ „ 1860 „ 100 „	148 50	149 50
„ „ 1864 „ 100 „	181 75	182 25
„ „ 1864 „ 50 „	181 75	182 25
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	115 50	116 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . 10% podat	105 —	105 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	131 50	132 -
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	298 75	299 25
Credit-Bank węgierski . 200 „	303 75	304 25
Oest. Länderbank . . . 200 „	239 -	239 50
Austr. węg. Bank. . . . 600 „	894	896
Unionbank . . . . . 200 „	226 —	226 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	158 —	160 —
Wied. Bankverein . . 100 „	109 25	109 50
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	197 50	198 -
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2612	2619
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	207 75	208 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	156 75	157 55
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	237 —	237 50
Siedmiogrodzkie I 200 „ „	194 50	195 —
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	242 —	242 50
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	100 25	100 75
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	246 —	248 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	188 25	188 75
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	180 —	180 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	121 —	121 75
4½% „ „ papier 50 lat	100 60	101 —
3% Prem. Boden-Credit Allg	110 25	110 75
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat	91 90	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	89 75	90 25
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	— —
5% „ „ „ „	100 75	101 25
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	— —
4% „ „ „ „ 41 „	93 35	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	98 25	98 75
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	97 25	97 50
5% „ „ hipot. „ prem	103 10	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat	100 25	100 75
4½% Bank austr.-węgierski w. a	102 25	102 75
4% Bank austr.-węgierski w. a	100 —	100 55
4% Węg. Banku hip. prem.	113 75	114 25
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	102 —	— -
„ Mor.-Szlas. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	101 —	101 60
„ Jarosł. 300 „ „	100 50	101 —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr 5	103 —	—
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	82 50	83 50
„ nieopod. „ „ „	91 —	92 —
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	100 —	100 75
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	198 —	199 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	146 —	147 -
„ „ złot. 200 złr. 5%	122 —	123
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	100 50	101 —
„ „ „ II Em. 200 „ „	100 —	100 50
„ Nordost. . . 300 „ „	99 70	100 30
„ „ złotem 200 „ „	122 —	122 50
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	126 —	126 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	149 —	149 50
„ Węgierskie . „ 100	147 25	147 75
„ Tureckie . . fr. 400	— —	— —
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	9 70	9 90
Kredytowe . . . . . „ 100	189 -	190
Insbruku . . . . . „ 20	— —	30 25
Krakowskie . . . . „ 20	28 25	28 75
Ofner (miasta Budy) . „ 40	65 50	66 50
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	22 —	22 60
„ „ węgierskie „ 5	13 70	14 1
Rudolfa . . . . . . „ 10	22 50	23 50
Salzburskie . . . . . „ 20	30 50	31 —
St. Genois . . . . . „ 42	67 50	68 —
Stanisławowskie . . . „ 20	— —	41 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 72	5 73
20 frankówki	9 56	9 57
Imperyały rosyjskie	9 91	9 93
Funty Szterlingi angielskie	12 06	12 10
Marki niemieckie za 100 marek	59 10	59 17
Rubel papierowy za 100 rubli	128 75	129 75

Lwów 6 kwietnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	289 —	293 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 70	101 70
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	94 —
4% „ „ „ „ 41-letn.	93 50	94 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	97 80	98 80
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 —	98 —
5% Obligi kom. Banku kraj. gal	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 50	105 50
4½% Obligi pożyczki krajowej	95 10	96 —

Warszawa 6 kwietnia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 75
„ „ „ V „	— —	95 50
4% Listy likwidacyjne	— —	86 50
5% „ warszawskie I ser.	— —	98 50
„ „ „ III „	— —	94 75
„ „ „ IV „	— —	94 25

(975-1-2)

Za spokój duszy ś. p.

Julii z Różyckich Zakaszewskiej

odprawione zostaną

Msze święte

w kościele Archiprezbiteryalnym N. Maryi Panny,

we środę dnia 10go kwietnia b. r. o godz. 10 zrana, jako w rocznicę jej śmierci.

(974-1-2)

Za duszę ś. p.

Dra Emila Czyrniańskiego,

radcy dworu, profesora zwyczajnego chemii, b. Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, członka czynnego Akademii Umiejętności w Krakowie itd., odprawi się jako w pierwszą rocznicę zgonu

Nabożeństwo żałobne

w sobotę 13 kwietnia b. r. o godz. 9 zrana, *w cerkwi Ś. Norberta przy ul. Wiślnej.*

Oficyalista gospodarczy

liczący lat 28, żonaty, z kilkuletnią praktyką odbytą po większych majątkach, a między innemi w dobrach pp. Skrzyńskich w Kobylance, mający chlubne świadectwa, poszukuje posady jako ekonom w większym lub mniejszym skarbie. — Adres: **W. D.** poste restante **Nowy Sącz.** (969-1-3)

Mléka

prosto od krowy, w stajni podczas doju 3 razy dziennie, dostać można przy ul. Podwale Nr. 5. (970-1-)

4 pokoje,

przedpokój, nyża, kuchnia i spiżarnia, na drugiem piętrze w domu pod L. 11 przy ulicy Jagiellońskiej, są do wynajęcia od 1 lipca b. r. (971-1-3)

Zefir prawdziwy do prania na suknie damskie

tudzież wszelkie inne gatunki **towarów lnianych** rozsyła w uznanej znakomitej jakości najtaniej fabryka wyrobów lnianych p. f. **Alojzy Veith w Grulich** (w Czechach), **założona w roku 1810.** Cenniki na żądanie. (973-1-)

Ekonom żonaty, w wieku lat 37, z dobremi polecenjami, poszukuje posady od 1 lipca b. r. Wymagania skromne. Łaskawe oferty pod lit. **J. P.** poste restante **Zabierzów.** (95-2-3)

Tokarnie



i wszelkię **machiny do narzędzi** ma zawsze na składzie **fabryka machin F. Reitbauer, w Wiedniu, II, Nordbahnstr. 5.** Cenniki darmo i opłatnie. (836 2-10)

Wody mineralne i naturalne.

VICHY

Administracya: w **Paryżu**, Boul. Montmartre 8.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, brak apetytu, upośledzone trawienie, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu. [819-2-22]

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka.

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka i Konst. Wiszniewskiego oraz u S. Feintucha, J. Wentzla, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum.

L. LUSERA PLASTER DLA TURYSTÓW.



Pewnie i szybko działający środek na odgniotki, odparzenia, t. z. twardą skórę na podeszwach i piętach, na brodawki i wszelkie inne twarde narośla skórne. Skutek poręczony.

Cena pudełka 60 cnt. pocztą o 10 cnt. więcej.

Główny skład rozsyłkowy: **L. Schwenk's Apotheke in Meidling bei Wien.**

Prawdziwy mają na składzie: w **Krakowie** aptek. K. Wiszniewski, H. Kowalski, W. Bełdowski, W. Redyk, E. Stockmar, Leon Rosner; we **Lwowie** P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt.; w **Sokalu** E. Wysoczański; w **Brodach** A. Lachman, M. Kullak; w **Tarnowie** M. Adler, J. Sokalski; w **Bielsku** J. Rolm; w **Stanisławowie** J. Macura, A. Amirowicz, A. Strzemecki; w **Przemyślu** L. Nahlik; w **Czerniowcach** W. Aith; w **Radowcach** J. Rossignon; w **Jarosławiu** M. Reder; w **Kołomyi** A. Sidorowicz; w **Jarosławiu** J. Rohm; w **Cieszynie** E. Raschka. [716-3-6]

Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opis użycia i każdy plaster ma obok wydrukowany znak ochronny i podpis, dlatego należy na to uważać i żądać zawsze wyraźnie: L. Lusera plaster dla turystów.

Plaster ten jest tylko w jednej wielkości po cenie 60 cent. do nabycia.

ZMIANA LOKALU!

Z dniem 6 kwietnia b. r. przeniosłam

Salon Mód

oraz (960 3-10)

pracownię sukien damskich i gotowych ubrań dziecin.

na ul. Sławkowską L. 10, parter, vis-à-vis Grand Hotelu,

polecając zarazem Szanow. Paniom świeże **kapelusze** wiosenne i letnie w wielkim wyborze, oraz **sznurówki** po najumiarkowańszych cenach. Z poważaniem

HELENA TELESZNICKA.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanow. Publiczność, że prowadząc za życia ś. p. męża wspólnie przez długie lata (957-2-3)

naukę tańców

udzielam takowych nadal w tym samym lokalu, **przy rogu ulicy Floryańskiej Nr. 19.**

Pozyskawszy przez długoletnią gorliwą i sumienną pracę ogólne uznanie Szan. Publiczności polecam się i nadal łaskawym względom.

Józefa Ekerowa.

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie zaraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (482-15-50)

REALNOŚĆ

parterowa, z oficynami i ogrodem, na wstępie z plantacyj w ulicę Łobzowską, pod L. 6 położona, jest z wolnej ręki **do sprzedania,** lub **zamiany na dom w śródmieściu.** — Wiadomość na miejscu u właściciela. (689-4-4)

ÜBERALL VORRÄTHIG. 17 MEDAILLEN · FEINSTE QUALITÄT · MÄSSIGE PREISE ·

CHOCOLAT SUCHARD NEUCHATEL (SCHWEIZ). CACAO

LEICHTLÖSLICHER CACAO · Ausgiebig · 1 Ko = 200 TASSEN · Nahrhaft ·

(257-32-)

OBECNIE wyrób tak udoskonalono, że przewyższa swoją dobrocią prawdziwy francuski Rigollota.

AUSTRIA SYNAPISMOWY PAPIER

Aprobowany i polecony p. Krak. Tow. lekarskie. W szpitalach przyjęty.

Do nabycia w aptekach w kraju i zagranicą.

Düsseldorfska fabryka (765-9-)

Musztardy i Octu winnego i owocowego Jana Lebensztein a w Krakowie.

Ces. król. wył. uprz.

Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest odwszelk. innych farb, części metaliczne zawierających.

1 flak. ekstraktu orzechow., płynnego zł. 3
1 słoik pomady orzechowéj ....zł. 2
1 flakon olejku orzechowego ....zł. 1

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz.

(873 4 20)

Najlepsza i najtańsza powłoka na drzewo!

CARBOLINEUM

chroni trwale przed wpływami powietrza i gniciem.

Nasze carbolineum jest przyjemnej, jasnobrunatnej barwy, prześwieca strukturę drzewa i nadaje przedmiotom piękne wejrzenie.

Jest to najdoskonalszy środek do

konserwowania drzewa,

gdyż wsiąknięte przez włókno drzewne, wstrzymuje z pewnością **zgniliznę, tworzenie grzyba i butwienie.**

Nasze carbolineum zabija małe roślinne żyjątka i działa znakomicie odwaniająco.

Dlatego nadaje się szczególniej jako materyał do powłoki na wszelkie przedmioty drewniane przy budowlach, na płoty, sprzęty rolnicze, powozy, urządzenia stajenne itp.

Prospekta i próbki darmo.

Paweł Hiller i Sp., w Wiedniu IV. Favoritenstr. Nr. 20.

Fabryka: Brunn am Gebirge. (535-5-10)

DONIESIENIE.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że od **stycznia 1889 roku** objąłem

Restauracyę na stacyi kolei państw. w Suchy.

Dziękując za dotychczasowe względy, okazywane mi w Krakowie, polecam się Szanownej Publiczności zapewniając, że i nadal staraniem mojem będzie wszelkim wymogom Szanownych PP. Podróżujących w zupełności zadosyć uczynić. ***FERDYNAND TURLINSKI.*** (296-10-20)

Płynny gaz kwas węglowy

dla wyszynku piwa i wyrobu wody sodowej.

Aparaty do tego po części także na większe spłaty częściowe. — Bliższej wiadomości udziela **Ed. Hasenörl** w **Wiedniu,** I., Giselastrasse Nr. 4. [516-8-20]

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcéj zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Kazda Kapsulka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem........ MIDY

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (198-10-)

Jaworze na Szlązku austr. (Ernsdorf)

Zakład hydropatyczny i żętyczny. Uzdrowisko klimatyczne. Kuracye elektryczne, mięsieniowe, mleczne i t. d. Sezon od 1 maja do 30 września. Lekarz **Dr. Edm. Kowalski.** Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej. Wyjaśnienia i broszury przesyła **Inspekcya Zakładu.** (812-1-10)

POLECA (771-5-)

gustowne ubrania męskie po 10 złr., trwałe zarzutki po 9 złr. 50 cent., praktyczne ubrania dla chłopców po 4 złr. itp. aż do najlepszych gatunków, **M. Neumann** w Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 35. Rozsyłka za zaliczką. Za nieodpowiedni towar zwraca się na żądanie pieniądze.

DOM HERMANN LACHAPELLE

J. BOULET & C°., Sukcessorowie, **INŻYNIEROWIE-KONSTRUKTOROWIE**

Ulica Boinod, 31—33 (Boulevard Ornano, 4—6) **w PARYŻU,**

KRZYŻ LEGII HONOROWEJ w 1888 r.

13 DYPLOMÓW HONOROWYCH od r. 1868 do r. 1888.

MASZYNY NIEUSTANNE

do robienia Napoi Gazowych:

Wody salcerskiej, Limonady, Soda-Water, Win musujących, Piwa itd.

Jedyne srebrzone wewnątrz.



Syfony o wielkiej i małej tłoczni, trwałe i łatwe do czyszczenia.

Podręcznik dla wyrabiającego Napoje gazowe. — CENA 5 FRANKÓW. (520-7-9)

Wysyłka prospektów opłatnie.

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

LE DRAPEAU NATIONAL

SZTANDAR NARODOWY

prawdziwy francuzki

PAPIER DO CYGARETEK

BARDZO CIENKI

pp. Cawley & Henry W PARYŻU

UNIKAĆ FAŁSZERSTW i NAŚLADOWNICTWA

[416 8-26]

SKŁAD GŁÓWNY DLA AUSTRYI: **Otto Kanitz & Co,** I Stoss im Himmel, 3, **w WIEDNIU.**

Kraków, ul. Grodzka 9, I piętro. | Kraków, ul. Grodzka 9, I piętro.

Filia Wiedeńska HEILMANNA KOHNA i SYNÓW w WIEDNIU

zaopatrzona została na **sezon wiosenny i letni** wielki wybór

UBRAŃ MĘSKICH I DZIECINNYCH

po **cenach fabrycznych,** a mianowicie

Ubrania marynarkowe	od 12 złr.	Angliki z kamizelką	od 20 złr.
Ubrania żakietowe	od 23 złr.	Zarzutki letnie	od 12 złr.
Ubrania salon. i frakowe	od 25 złr.	Menżykow	od 15 złr.

Płaszcze deszczowe, Szlafroki, Bundy do podróży, wielki wybór spodni, kamizelki jedwabne i pikowe po najtańszych cenach.

Ubrania dziecinne najnowszego fasonu.

SKŁADY NASZE:

w Wiedniu, w Krakowie, ulica Grodzka L. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, Biały (Bielsku), Opawie, Pilźnie.

Aby uniknąć pomyłek uprasza się o zapamiętanie nazwiska firmy i numeru domu, w którym magazyn w Krakowie się znajduje. (935 4-4)

Z szacunkiem **Heilmann Kohn i Synowie** w Krakowie, ulica Grodzka, Nr. 9, I piętro.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA



DE L. LEGRAND

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

ORIZA LACTÉ

LOTION ÉMULSIVE

Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA

Doktora O. RÉVEIL, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA & ORIZA-LYS

Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER

Ryżowy puder. Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



I we wszystkich składach perfum i u fryzyerów.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ, A PARIS.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego. (188-18-20)

Aug. Tschinkel Synowie

C. K. NADWORNI DOSTAWCY.

Fabryki w Wiedniu, Schönfeld, Lobositz i Lublanie

polecają

TSCHINKLA kawę grysikową

pudełko ¼ kilo



Najlepszy istniejący dodatek do kawy.

Najlepszy istniejący dodatek do kawy.

prawnie zastrzeżone,

również: *kawę figową i sułtańską;* najlepsze *czekolady,* uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach; *kakao* odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne i delikatne w smaku; angielskie *Rocks-Drops, cukierki, owoce cukr., cykatę, pomarańczki, kompoty* itd.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i t. p. (596-46-50)

O ingerencyi Sądów przy zniesieniu

Prawa propinacyi

w Galicyi.

Napisał adw. ***Dr G. Małachowski.***

Dziełko obejmuje **rozbiór krytyczny** odnośnych przepisów, zastosowanych dla **ustaw praktycznych, tudzież zawiera dosłowny tekst wszystkich ze zniesieniem prawa propinacyi w związku będących ustaw** (ces. patent. z r. 1850 i 1853 ustawy kraj. z 30 grudnia 1875 i 26 stycznia 1889 r. itd.) **rozporządzeń minist. i orzeczeń Najw. Trybunału z przytoczeniem wypadków praktycznych, dla właścicieli propinacyi.** (879-4-4)

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

Cena 1 złr., z przesyłką pocztową 1 złr. 15 c.

Sicherer Verdienst.

Solide, tüchtige Agenten eines jeden Standes werden bei **hohem Verdienst** für den Vertrieb von gesetzlich erlaubten **leicht verkäuflichen Staats-** und **Prämien-Loosen** angestellt. Franco Offerten unter **Z. 5690** an **Rudolf Mosse, Wien.** (833-2-3)

Nieprzemakalne



OSŁONY na WOZY

wszelkiego znanego rodzaju,

ASFALTOWA PILŚŃ DACHOWA I KAMIENNA PAPA DACHOWA w zwojach (718-4-)

Paget & Co.,

pierwsza c. k. wyłącz. uprzywilejow. fabryka nieprzemakalnych materyj itd. itd.

w Wiedniu, I., Riemergasse 13.

Ceny i próbki odwrotną pocztą.

Parcele budowlane

lub **cała realność** do sprzedania. — Wiadomość u właścicielki przy ul. św. Jana L 14, I piętro. (769-6-8)

Najskuteczniejsza przeczyszczająca woda gorzka

Franciszka Józefa woda gorzka

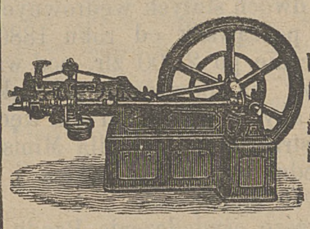


polecona przez pierwszorzędnych słynnych lekarzy z powodu swego pewnego a przytem łagodnego skutku, dosyć przyjemnego smaku, a także przy ciągłem używaniu bez przykrych następstw. — Mała dawka. (944-2-15)

Sprzedaż wszędzie.

Dyrekcya w Budapeszcie.

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE



bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.

OTTO NOWY MOTOR GAZOWY

stojący *i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy* **o sile ½ do 100 koni.**

(86 210)

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;

6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów

(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

6 g. 35 m. rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;

6 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;

3 g. 3 m. po południu do Oświęcima, Wiednia,

7 g. 28 m wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;

10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;

2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

4 g. 2 m. po poł. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów

(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;

4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;

11 g. 22 m. przed południem z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;

7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego. (895-3-)

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*